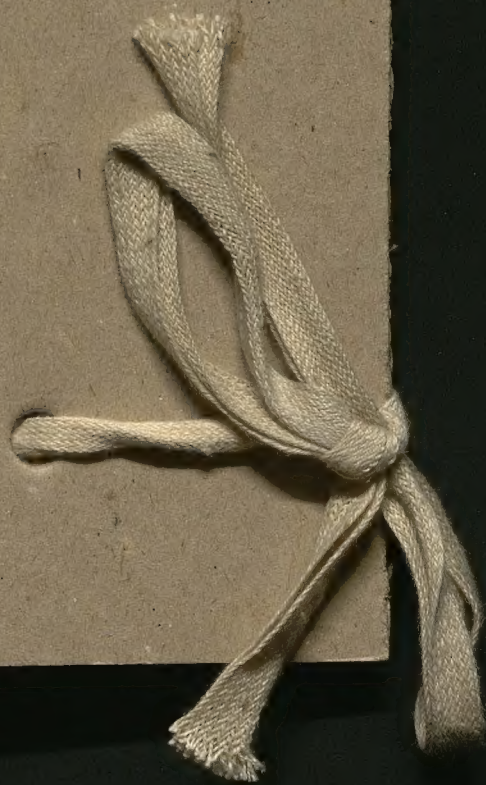
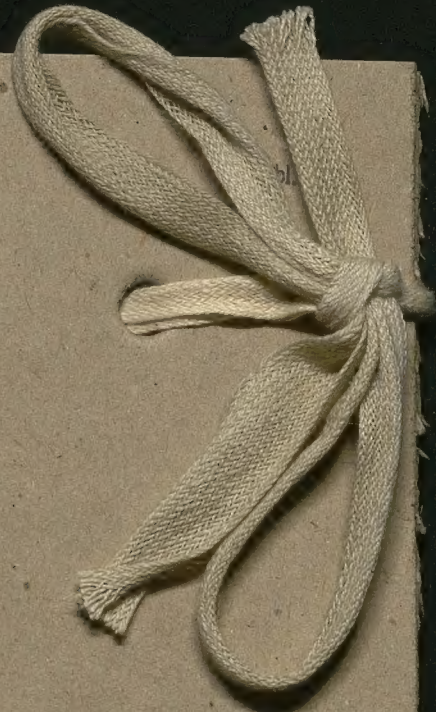


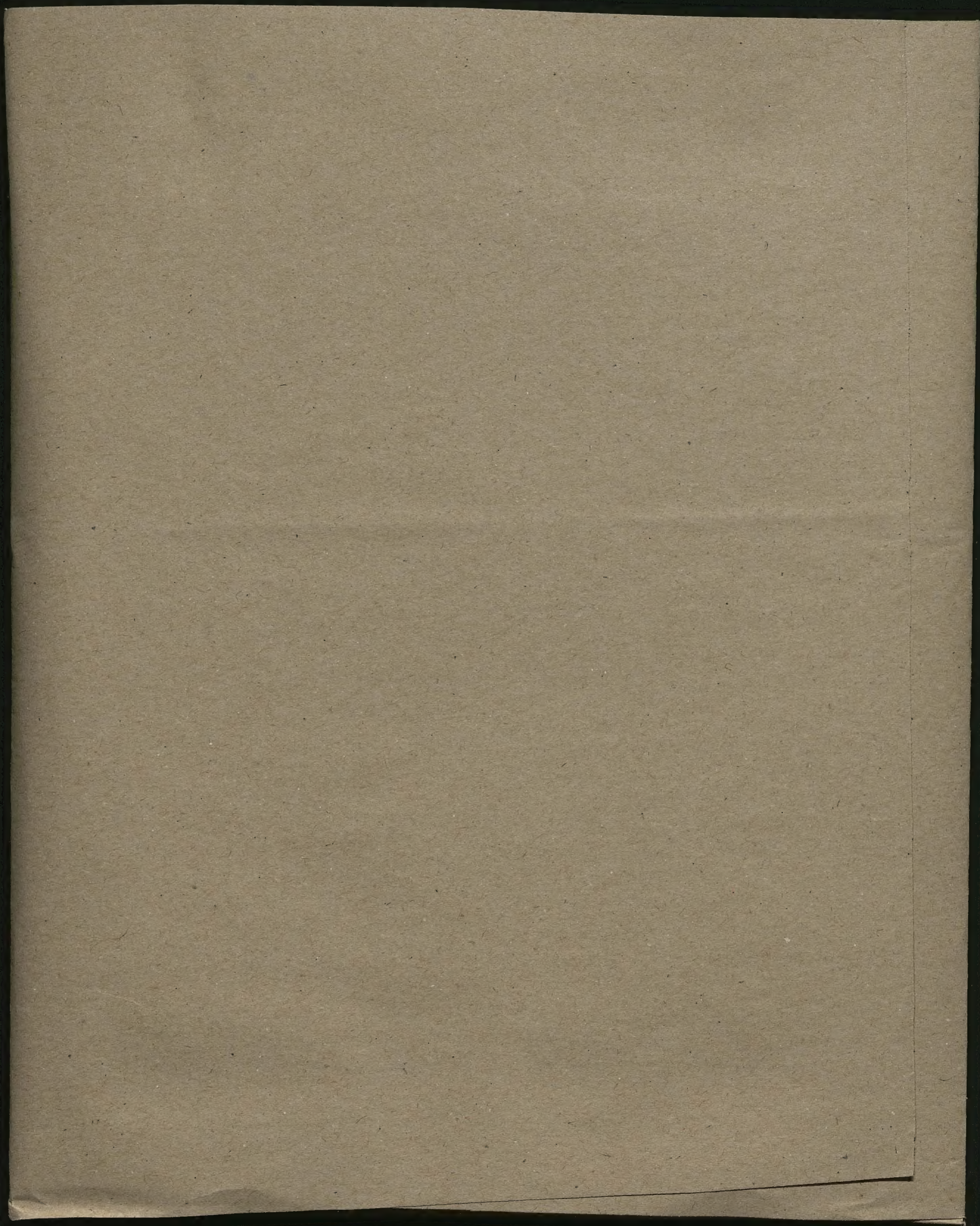
7352



u

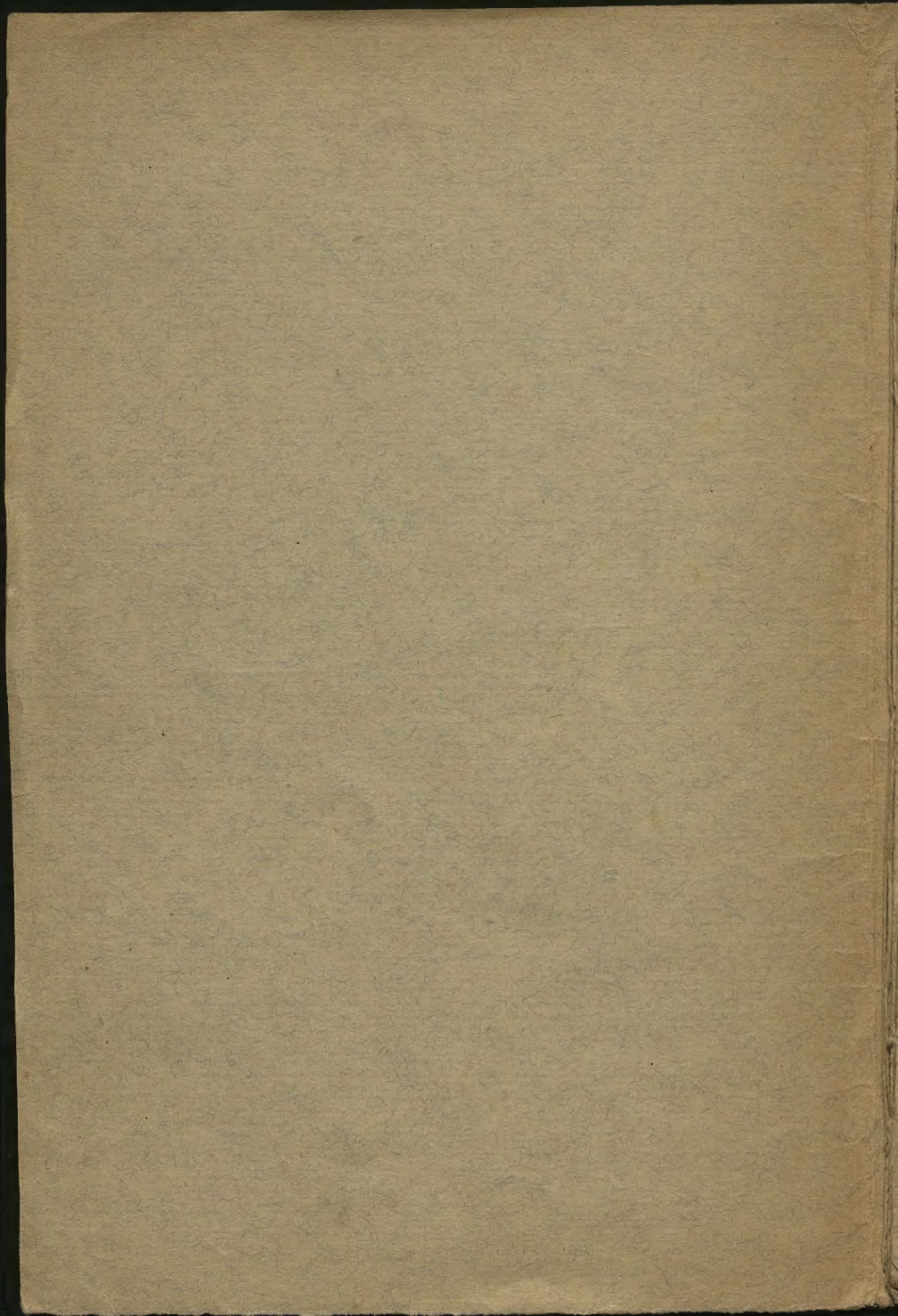








MSS. auf Birkenmojer



+
Dominica 4ta poſt Pentecoſten.

1729.

Przed cała noc prawiąc: nicem, nieudowol. uwolte
na ſłowo twoie zapuſzczaj ſię. Luc 5.

Ten przypadek Piotra, Pawła, o którym decyſyja
wſporna Ewangelia, iak i drugiej ſtrony uialetia, tak
i drugiey podziwienia iſt godzien.

Godzien iſt uialetia, że Piotr wraz z Towarzami
uwni cała noc prawiąc, przytę wiaty wyſtępując,
po ludkałtroi rały ſię zapuſzczając, wyciągając, nie
jednak udowol niemoż, wſzy ſłie ich przedmyſły proznie
ſtrady daremne, udowolania nieſkuteczne były.

Godzien podziwienia, bo jak tyſko Piotr za przybyciem
Chryſtowym ſię zapuſzcz, na tył miał tali wielkie ryb
mnoſtwa zaiagnąć, że ſię ſię rda i padał muciady, i
czego całonożna praca doładał niemoż, to iednym ſię
na ſłowo Chryſtowe zapuſzczeniem cprawid.

Prosz: coż za przypadek tego tak precyzyjnego powołania
bier mogła? O toka: bo pieruſzy poſtob był w noy, i
ber przytomności Jeſusa. Drugi zaś był we Dnie i
za rochalem przytomnego Jeſusa.

Bo ię przy tym podwie Piotrowi przypało, to ſię nam
cypetobroci i Pawła w tym doſciwym zjawi przytrafia.
Pracujemy ^{zbiór} w poſie czoła, zabiegamy i nadwężenien

ALFREDA BIRKENMATERA

4
sib, niż o wyzwanie siebie, i domowych naszych,
niż o pomnożenie majątku, niż o nabycie tej lub
owej zdanej pomysłowości. I tym uszytłem więcej
się dorobi, niż zyskać tu upiększanie zamysłów
naszych niemożemy. Zemuś to? bo to, co czynimy,
czynimy w nocy, to jest: w stanie grzechu. Wo-
lącże co czynimy, nie czynimy na słowo Boga,
to jest: niewzywamy pomocy Boga, i owszem
złym życiem ~~z~~ Bogoprzeciwieństwem Jego od nas
oddalamy. Z tego na nas wszelka nieszczęśliwość
wypływa.

Wstąpię o tę prawdę! mam za powinność was
w tej mierze porachować, co w dalszym kazaniu
usłyszy, które na 2 części podzieliłam:

Spoś. Nie mać szeregowego konia te prace, które są
bez Boga, lub przeciw Bogu czynią. To będzie czyni.
Mać pożyteczny konia te prace, które są na chwałę
i podobizni Boga grzesznicy. To będzie czyni.
Pozwolię Najmilszemu ucha pitnego i młodego
tym zacząć na wielki chwałę Boga, na wstę-
puchowy pożytek.

Żeć twóca.

To jest Najmilszy Drowszy filozofii prawdziwej,
że Pan Bóg może i wielką swoją we wszystkim
uszytłem

stworzenia czynności wpływa, tak dalece: że ołowich,
bez wpływu tego Boskiego i jedynym patem ruszyć
nie może. Lubaśa tej twórcy pomocy, ile stworza
natury, rozrytkim świata, całym świecie i niegodnym.
Atoli Opatrońskie bógostawienie swoje, od którego
wszystka nasza szczęśliwość zawisła, dobrzy, bytło
daje.

Uznać to możemy z Pisma Bożego. Czytam w Księgach
Powstania w Rodz: 2. że ^{około} ~~gdy~~ ^{około} Pan Bóg w pierwszych dniach
swiata wielkie stworzenia z niego wyprawił, i:
Orak dopiero piątego dnia stworzenia, to jest: rybom,
i ptactwu pobógostawid, mówiąc: rozmnażcie się,
i rozmnażcie się. Proszę! Dla czego to stworzenia w pierwszych
tych dniach od stworzy Boga wyprawione, bógostaw-
wienia Jego nieobraty? Czyli firmament z
wodami nad nim bógostawie, czyli i Pone z nieczisto-
nemi gwałtanami, czyli i ziemią z drzewami, zioła-
mi, i kwiatami rozmaitemi, z rachmitym dziełem
Boskim niebyły? Były zaiste! Lemuż im iednak
Pan Bóg swego bógostawienia nieoswicił? Czy
li coś orobliwszego miały w sobie ryby i ptactwo?
Tak jest: opowiadają pobożny Aitvius! Ryby i
ptactwo miały coś orobliwszego, bo życie miały.
Bóg to: że Pone i gwałty jasności, światła

opu-
stina
in
Gen.
2.

licznym

roinych drzew, ziół, i kwiatów wdajem obawę
zostada, a toli były to rzeczy niemające życia, które
między przyniciotami stworzenia darem jest najsa-
mowolniejszym.

Uważajcie to dobrze kochani, i ~~nie~~ wnoście: że
Bóg błogosławieństwa swoje Ojcowskie daie
tylko stworzeniom żyjącym, daie to jest tym: które
życie duchowne mają. A oraz z tego samego mi-
łosierdzia, z ichy miłosierdzia cięstości prae sta-
rania, i zabiegi wasze skutku pożądanego nie ma-
ją. Ten wieś w żurzel nadziei, ale niecierpli-
wość; nie ma momentu, któregoby przylotych łopo-
tów i ugrzyżenia niedorad. Owo przy uprawie roli
ledwo się niepotargad, ale niepomysłnie. bo
mu niyż riego, albo wody zalaby albo grad zbi-
ły, albo też upoty zniszczyły. Jny na warstanie
dnem i nocą siedzi, ale bezpożytecznie. bo przy
tym aże ustawicznym wysiłanku się wszelkie po-
spodarstwo jego oraz bardziej upadło, i
niszczą. Dlatego takowe niecierpliwe podwój-
i tak, że ci i tym podobie pracują, w starcie gro-
chei zostają, a z tym życia duszy dosłownie niemają,
bez której iah błogosławieństwa dosłownie, tak
i powodzenie dobrego, w rzeczach doczesnych, ro-
wne i w duchownych Dyle żadną miarą nie maie.

Moim: w rzeczach doczesnych, równie i duchownych!
Pewna bowiem rzecz jest, że prace i sprawy nasze mo-
nety są, którą nieco sobie zakupić możemy, to jest: że
ciężkich chrześcijańskich codzienną robotą, starani i powo-
dani swemu przywódcy, naprzykład: Krawiec igła,
Zemle ryżem, Oraz pługiem, i inni innemi pra-
cami, byle je ku miłości i chwale Boga liczowali;
niezmienne na otrzymanie nieco zapłaty z yroma-
dów maie. Jeżeli zaś takiej zapłaty nie ma, wtedy-
ści te sprawy niekierowane są, próżne są, bez sa-
płaty są. Dla czego Dobry Ojciec w starie
Dob. 11. grzechu prawiących powiedział Dawid: bezbożni
w kołko chodzą. Ci przez to chcieliby ten S. Krowchana-
czy? o to to: bo iako kołko przez cały dzień obraca się
szybko, atoli niekor na tymie samym miejscu zostaje;
nie daleko niepostępują. Tak ciężkich w starie grze-
chu bogu, lubo się codzienna praca męczy, w
wiedze jednak zbawionych zapłat i wiecznego kroku
nieczepi.

2. Jeżeli zaś nieuczciwy to jest ten, który bez Boga
pracuje, daleko nieuczciwszy jest onych, którzy przy-
ciężko Bogu pracują, to jest tych: którzy za miasto-
wego aświekiego konia, czy w tym wola Boga jest, czy
nie jest, niegodziwym układem dostąpić uścisła.

Exod 14.

+
I tyś, liaby byś ow krol Egiptu Faraó! Tego
prosił Jmieniem Boskim Mojżesz o wypuszczenie
w niewoli zofrajczego ludu, iło wotne do ziemi Ra-
naafskiej przedsię. A żeby w tym Woła Boga
samego krol ukradł, to prosił aboż Mojżesz wie-
lę ludami ubierając. Zprzeuwił się jednak iż-
danie temu krol Faraó! Gdzie potym Mojżesz
naznaczonego dnia lud ow Jeraeliski z niewoli
Egiptelskiej na 60000 sto tysięcy dusz wy-
roszący Izraelczynie wyprowadził. Iż na to krol.
Oto! zbrojne wojsko wyszło zbrauszy, wielkiczych
ciągnąc aż do czerwonego morza, przez którego
miedzi ludem Boskim przechodzących suchą nogę
Jeraelitów widząc, odwrócił się z wojskiem swoim
tównego przejęcia dosiadać. Iż się stało!
Lah Bog, który dla Jeraelskiego ludu czerwone mo-
rze na dwie strony rozdzielił, następujące farnona-
wisko wodami okrył, całkiem zatopił, i zgubił. Iż
teraz pręciwniku Boski i karle zuchwały pro-
mień przeciwnie Boga! Gdzie kara i karony twie?
Gdzie zdoństwo twie? Gdzie przemysłne układy
twie? Uszyfko to w morskich wodach zatopio-
no, zginione leży. mowi to bractwo: a lapide, na
sta mięsza pisać.
Oto! Karmiri! Zważajcie, iah Eater Lah Bog

czynności chociaż napierających za ścieżkę tuż przed
 brzością moją! Jakże dopiero daturę, zmieszanie i otrąfi-
 ze ludzi prywatnych uderzenia! Będzie ciałem dalszym
 który również acz niegodziwemu sposobowi dobrze wroch się
 niegomi dając. Aż o to nieporównywanym ogniem, albo wro-
 niem ze wstyżliwego użycia, do ostatniej rzeczy przychodzi.
 Będzie ciałem wprzecz, uciek o sobie rozumiejący, który
 z oszczędnością pały innego, i zważaniem postępow, być
 wypisany pragnie; Aż o to nagle dąży swego doświadczenia
 straszą, na niktin iak przed tym podobie użycia.
 Będzie jeszcze dalszym bogatego samogó. szulcega,
 a przede za nieroztropnym dalszym użyciem, w dłu-
 żo, porządku użycia. Aż o to tym samym postępowem
 uproszona, daturę. otoli swoją, przeciwnie daturę.
 Złoty wstyżliwy i tym podobny daturę daturę, na
 podobieństwo owego faraona tona i gina.

Sprawiedliwość i daturę! Słowność bowiem pomyślności
 swojej, ścieżki przeciwko Bogu, a którego użycia
 niezłowności daturę, i bez którego woli daturę i idea daturę
 nawet zakazać nie może. i także pomyślności daturę
 w daturę pomyślności daturę a to pomyślności daturę
 daturę grzechu, który użycia daturę daturę jest.
 Bóg w daturę daturę daturę i daturę daturę
 daturę, i pomyślności daturę to, co daturę daturę
 daturę: Nie masz daturę, nie masz rozstrójności,
nie masz rady przeciwko daturę, przeciwko Bogu.

Epizoda.

Alina z tym czasem jest, że nie mają szlachetnego
konia to sprawa, które się ba Bogu, lub prędko Bogu
cierpią! Przyśpieszają się do uznania tej drugiej
prawdy: że te małe konie pożądają maia, któ-
re się na świecie i pokorności ku Bogu gruntuja.
Te prawdy, które gruntownie cnotliwi i prawdziwi
Boga kochający, tak dobrze w sercu swoim zaszezepio-
wano, że się ani nadziei raigrady, ani tamy na-
wet śmierci boiaznia, o Boga grzechem jałowym
cierwai nie wali, chociażby tym sposobem zyska-
li bogactwa świata całego mogli.

Wtedy inni tyż ciż sami stawiam tu owego Józefa
o brać swoich do Egiptu zaprowadzono! Ten nie-
winny młodzieniec w domu Lufisshara na prze-
dnie szęgi Ministra królewskiego gospodarzen-
stwa, poiragany był o niecnotliwy Hana-
lucgo żony do stędy takowej, której nie tylko
ukryliem, ale nawet i myśli popełnić niegosi-
li. Był to szturm strasny na serce Józefa!
Wego cennie niemczyński, trzeba ci było spocie-
wai, potwarzy, wikipienia, podobno i śmierci. Za-
mieszki, utraty Boga, Easzi Jego, uszczerek
mocy, zguby szawienia. Onie się dawa, że
gdzie tam był litony z dżięszech modnariat-
lowo prątomny, planie by był tak Józefowi
wradzi: Józefie! nie użyj to, nie twarząci

na wstę, na Proga! bo z tego uszełła dla ciebie
pomysłkosi wyśknie. Bedy szeregobieprze na
ciebie wstę. Przyczepie się do tak wyśknie
mójjarki. Pewnie ci i bogactwa i podwyższenie
pracy niede. Coż na to Prosz. 'proszka wstęflin,
uleka wstę, nawet plaster, zstawiwszy z dwa-
ga talowa: ^{Zajęty poprostem niech} Aleć gdy w wstęflin, niech mnie
mnie' najokrutniejsza zprota, bysem Proga mego
nieobrazik. Nam uprosi w kszalnociu jego,
w rzetelności jego, że moicy niewinności obroń
bogie. I tak się stało; wyprowadził go Proga
z wielkimi do kółkowskiego domu, kładący w kon-
ce damienit, iż go uszyfllich obywatelom
talizi i wraii swoich pierusze po kółku ulubony
Dobierad. Patrujcież kazy milie! jaka szeregobie
cnota i pobożność tu Proga sprawa.

Oni mi mówcie: ^{wierzy} Proszka my ~~zstawi~~ ^{zstawi} że wielu bez-
bożnych ~~proszka~~ na tym świecie szeregobie
i kładanego powołenia doznate! Pro i o tak od-
poradam: brawda jest, że się i Proszka bezbożnym
częstości na świecie powołie; ale że to powołenie
nie z przyczyny ich bezbożności pochodzić nie może,
na to nigdy pozwolic nie mogę. Jeżtem albowiem w
tym u ciebie przeliorany, że to powołenie nie jest
różni skutkiem, ale niektórych spraw potajemnych

nadgrana, które oni ⁺posuwają się do dalszej postępy, albo
samo go przyrodzonego światła cypili. Aonieważ albo
wielu tego sprawniejszym jest być również dla
dobrych, jako i złych, jeżeli on także użyłki
choć tylko z przynależenia dobre, które dla nie-
godności cypiliwego dawać niebieszczu moronizy
nie może, przynajmniej teni Dobrymi dostępnymi
nagradzać, ale na czas bardzo krótki nadgrana.
A dajmy to, niechaj tego, niechaj przez cetera
zycie te dobra trwają. Co jeżeli potem nastąpi.
O to! nastąpi śmierć, która im uszyflko Dobrym,
ze uszyflkiego uszyfl.

O! jeżeli w ten czas zidonym w ich teni gdożem,
wierzcie się on wyroki. Albo: Na co się przęda, choi-
by odpowiedzieć cały świat zyskał, jeżeli na uszyflku
poniesie? Na co się przęda dobre powodzenie przez
roki życia, co, lub więcej trwające, jeżeli wata
szczęśliwa wieźroci przećpanie?

Zpuśćmy Nagmili ody nasze do przećpania pieliel-
ney dwazdiz; w teraz o zniełonej szczęśliwo-
ści swojej, gdzie oni Jeroboamowie, Liberyuszo:
wie, Julianowie i inni tym podobni, którzy prze-
ciwko woli Boga przez Wrody i uciężenia,
przez potwory i innych poniesienia godności i
bogactw iuratowych doszli? O! z ich wrogim

przełłectwem to swoje powołanie potępić! Leonie
by chętnie dał uszyflować swoje krolestwo i skarby
za jeden czasu moment, w którym by za zbrodni swoje
ciężkie pokute mogli.

Przezwonienie po naszym kraju nasze do Opatrzności nie:
bieżące, patrząc na nieśmiertelną chwałę ogółu N.
Andriejowa, Henrykows, Alexej, Płaz, uszow
i innych, którzy w Opatrzności Boga zabili, w
wielkich niebezpieczeństwach i przeciwnościach, Boga
chronią, i Ojcem Doznali. Leonie ci uszyflować nie:
zmierznie się wierzą, że życie swoje w dobrym i szczerym
powołaniu z woli Boga prowadząc, i do niego się
stosując, nie tylko tu na ziemi szczęśliwego w sprawach
potrzebnych niedostatków nie mieli, ale i w niebie
chwałę nieśmiertelną otrzymali.

Conclusio.

a z widoku tego przy doborze Kazania ten
sobie zbańcący interes wzięły: Jaki to górnictwo
ofiatnym było: z Domitianem Cesarzem muchy Kapai,
a o krolestwie zapomnieli, to jest: o doctwie dobra
troszliwie zabiegali, a o wiecie nie dbali.

Dla czego, chociaż odgo ciężkie doznawanie, czynią
z Bogiem, czynią dla Boga, pewni będą: że
wszystkie niebezpieczeństwa, bogactwa, przyjaciół, niech nie,

Wspomnienie o... 1890

Wspomnienie o... 1890

Wspomnienie o... 1890

Wspomnienie o... 1890

ALFREDA BIRKENMAJERA

Surowa

pozycja

Dys' tak cnota ludzi. Tędyż i sprawiedliwych zmarto-
wiał i jest i dzisiaj. Wymyślił poroków domi' mow' now
ktorych tyko srodo' zartow' ogarnęła. Wiedza oni, że ten
jako sprawiedliwie zabiegł do piety, fortecy, męstwa
nie; trzeba więc pod nim. Cóżu kopali, w olatył się.
Wliwie uprasa' dai, ofbatnion' nętarstem uiey' pui'. Wli-
Wag o' drugim, że jakes' swie' cnoty, na wachto' u' ludzi;
trzeba go więc ile postępli' iego' thomazje, iego' kien-
ial' mierzem' ronie'. Taki to jest charakter taki mowy
ze na powrocie bliźnich nieprosta'waig' inat'kaj,
tylko radowitym wzrokiem, zidy' karacie, u'nowidze, i
mied'. przegranie' Bernan' to

to zbore' zartow' uiey' em' bliźniego uowadane'. Pod-
myi do nieprzejęli'nych' flathow', które ona swy'głom
to nogo' zartow'owego' sprawie'.

Zeti' Lga.

ktorez' to są i iakie'. W'osto: że eta' zartow'ych' jest
blichito' duralie, iakie' w tym, drugie' w'ostę' sedy'k' dy-
wowie'.

li' pichle' pichionych' sum'nie' w'obek' nieumieraig'cy, g-
ze, że mied' tęg' szeglia' nie'no'g', ktoreby' mied' d'akli'.
Zadrow'nych' tu na ziemi' uata' pomy'etrow' d'ogly'.

7. W' pichle' jest ogień, jest p'omien' niezmiernie' potę-
pienion' c'olachig'cy. li' zadrow'nych' w tym' d'ig'li, mu-
teli' z powrocie' bliźnich' jest ogień, k'wata' szegli-
w'ozie' p'omieniem', ktora' ich' pali i w'odzi'.

li' pichle' potępienionych' chwata' W'ozog'pawronig'ch' mied'li-
zadrow'nych' na ziemi, dostatli, prawa, i u'w'itose', b'
ktorych' uig' by'z' o' in'nych' potępienionych' w'itaz,
nie'p'odog'pami' d'ig'li, i na tego' ten' u'w'itose' ich' na'

tworzy, wychodzi, z sobą niekiedy, co otrzymuje jest zgrzy-
zot i potępienie ich powodów.

Jeśli w piekle potępionych połuta, bez nieśmiałości, Ra-
dzenie i zadowolonych by być, są narzekania, które im dobre
nie bliźniego wysłał, ale na co im wyrzucił? chyba na
odstąpienie do Boga, którego oni darow w bliźnich swoich
niecierpią.

Katolice z i. (Przyrostomem mowię: u zadowolonych w tym
życiu i tak w piekle, jest katownia bez folgi, choroba
bez lekarstwa, łalnienie bez nasytienia. Czemu to?

Do tego: to żeby wzięli zadowolonego u polowic namig-
nozi, trzeba by było Opatrzności Bóg do tego umy-
słu i humoru nabrać. Trzeba by tego: żeby mądrzy ludzie
byli zubożeni, małego honor na godnościach bogu, do-
nos i sławę maigeli byli porażeni, z błotem zmieszani,
i tak pragnę zadowoleni. Ale ponieważ Bóg prawi także
przeciwnie czyni, i tak zamyla ich zadowoleni. Czemuż na
godności zaprzęganego Józefa, aby mu się zadowoleni Wraia
łłanieli, i przed nim drżeli. Na tymże Tronie oświ-
dława, którego zadowoleni mu Bóg jego przeciwnieli.

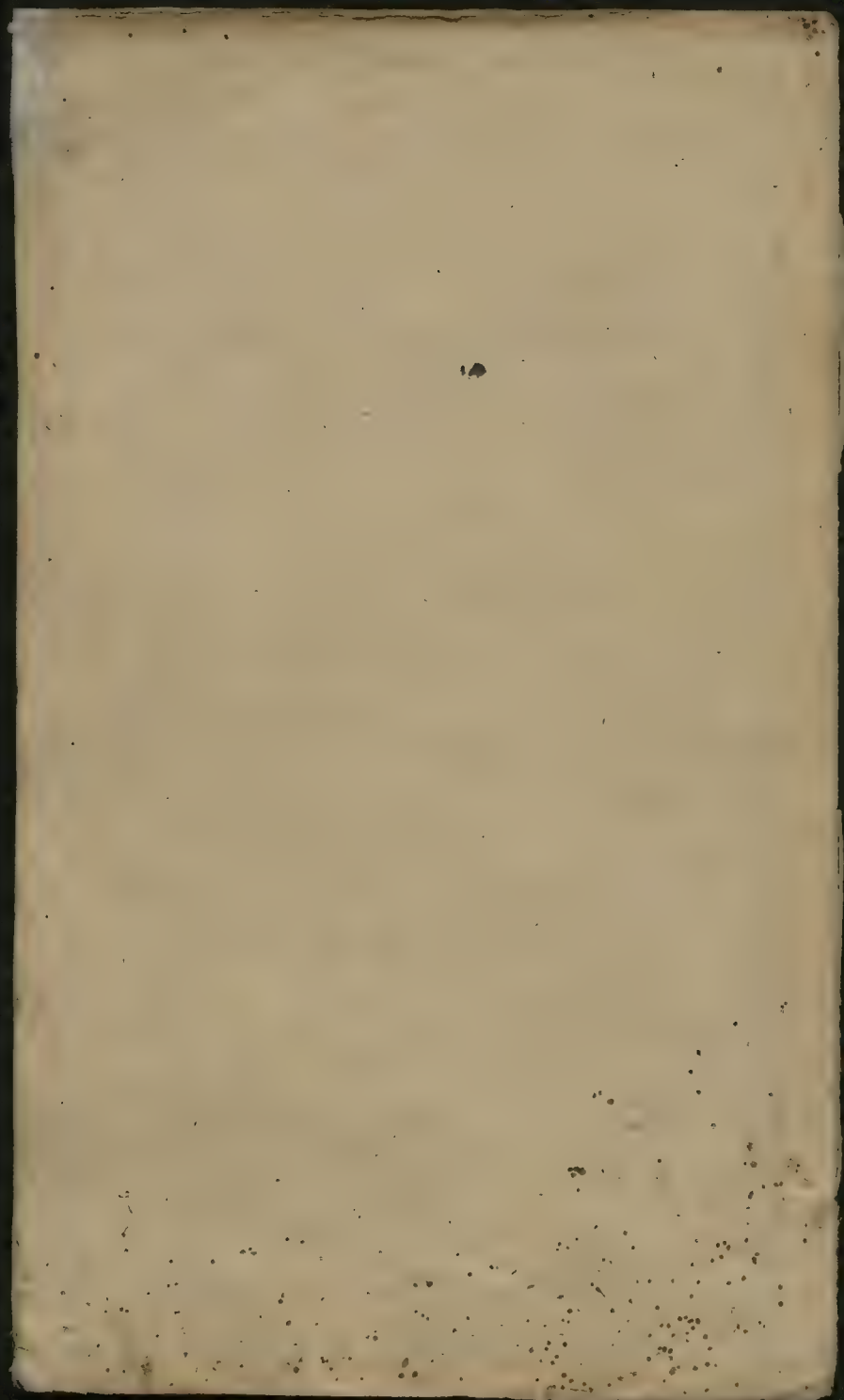
Tymże swoim na porażenie zadowolonych podać, między
których oni niewinnego Dancista wrzucili, ^{może} także
w łowach niechciał rozprawiać iustia; katownia a zadowol-
ni katownia ich bez folgi, choroba bez lekarstwa, pełny
w tym życiu potępionych zadowol.

Ważne jest, że ich iustie w otłdani piekła nieustraszone,
iustie na nich wyrzucił potępienia niewypadł. Ale iustie
iustie nie są na drodze tego nieskończonego celu. Są iustie!

4
iż i tam tam byś, jeżeli tego obmierzłego Boga
wyteplu nie przestasz, i przez polecie nie zabędz.
Po proze, bogom on wiecznie nie zginie, litość nam na-
rabiać? Negował on z nieba zadowolonego Anioła; ka-
na, Graua, faryzeuszów, pogrzeb w piekle; i czego
się spodziewać naiz radości? Nieba? Głównie!
Niebo jest dość gotowane kochać Boga i bliźnich,
ale radości to święteli targa. Niebo, jest obicane
prawdliwym; ale radości jest nieprawdliwie pedna.
Niebo jest dla niewinnych zrażone; ale radości
jest na błędnym okrutna. Wziń tam radości nie-
biedę, lecz tam: głód, praca, wieny i zgrzytanie zę-
bów.

Każ mi! nie wstydź się, że zdoła radości, i nie
święteliwie słuski na zadowolonych wypędzające po-
nawudy, tymie wyteplu w serach ^{nie} wadliwych brzy-
dnie, dostrożenia się tego miśi tak najgłębiej po-
sobow iędać. Dobrze jest! nie słonię się kataria,
poli tego, co przyobicać, nie wyhonar.

Puść więc sposób ten wam poradę: Trzeba jest pra-
mić na to, na co stworzeni jesteśmy, to jest: żeby-
śmy z Bogiem krotowali wiecznie, i że te dobre po-
cierne z dymem przymicia i gina; a pewnie rado-
ści nikomu to nie będzie my. Wzaliż krot nie za-
życzy chłopu, że dobrze orze, bo ^{uprawa roli} ~~to~~ wstępnym kro-
tupkiem garści. Szuka podła Ziemi. ^{Ło} Dobrze:



[illegible]

Sum się zakochać o wybaczenie
Ciebie i Was do tego zechcecie, idąc
nami nad miłość, ale na dłu-
ższe, witalizmi dmi mi walczyć małe
i, jeżeli tyłko pełnej gorzoności
kucygi. Dłuszeniu młodziem, i
pocieszacie, robie Łasie Boga dte
przez Łasugi. Dłusze dte dte dte
dte dte dte.

Cecile Periviza

Powinnosc Boga nas usilnie
miewala do ratowania Dusz w
Czyściu Zatrzymanych; i Strach wy
sileni Zrodek. To jest i Strony Bo
ga, i Strony Dusz, i Strony nas
zmarlych. i Strony Boga. Bo sam
Bóg tego po nas chce i wygania.
i Strony Dusz. gloszą i asluszają do
Boga dawno już u brzoze i wężyle
dnem. i Strony nas zmarlych
co my podobilo jestesmy Bo paży
czyha Cierniemia. Trzy uwagi! mo
dne abymy się zchystyżeli, i
zabym zobniei na Zale i wielka
powinnosc ratowania Dusz w
Czyściu Zatrzymanych.

Niech to być radziej, niż
my ani dalszemu, że Bogu bliżej
Jestem ogień, który ja ich nie
dalszemu, tu w życiu polu.
Kierując się, porwała i wzięła
należnie nam, abyśmy do ich
przeglądali, nie, nie, nie, nie
całkiem, ten to Bog, nie, nie, nie
nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie
i, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie

[illegible]

15
Lyni l'orym sie zaietjacie uboga
cis mautlucim i podest sposob do
dalszego wstapienia i zechci mi wadi.
Podzie. Za tyler wiec Dobrodziejst
Ludow, piku azaridow Lornighi
na wai, Cis Rodzice, niewazie godni
ubycie czula przed Bogiem o
ich wykatowaniu mieli pamije
i stasamnowe. Namarli Oni to
prawda atoli co do ciata nie
das co do duszy, umarli Oni iu
tu ludzie. Lyni wstali wyzsta
ciutic sie Bogu. Namarli Oni
na koniec. Atoli wstaly i tiaz ze
iuk umarto i nieoni i iuz ze Oni
niewaz, wiecej wartosci. Oycami
wyciugajacimi od awas i bawu
niego w zglady i ciutoni. Reze
li ludzki, oke teraz powinnasie
sie obiazac ich prawdziwie ludz
iuceni, ciutoni, wozyci iuz czy
ibone calym dyuem. Pola ciut
autonagie nie wie waz, zechci bycie
teraz nie mieli pamietac o nich.
Bez pierwowzyci mogli sie oni o
bogie, ale bez tych nieonoga. Pier
wzyci chocby nie byli niedopel
nili, mogli sie iuz wzmocaku
albo niedopelnac ciutlu, albo
stochow umytku, atoli zechci by
cie i teraz, niedopelni da nich.
Chrześcianstwiej podziwaj, nie
patriac. Z talu ciutopnego sta
nu do salian sie Lornighi, a
coz was przed Bogiem Lorn
mawie potraci. Cis tu iuz

[illegible]

[illegible]

Kow najpewniejszych do wyba-
wienia dusz z Człowieka pa-
trząc z thought jest to w. On
istotni zwiadowcy przedchodzą
wydatki w ich wianach Dusz i
żając przed Bógom swoie
i dozna swego potrzeby. ichy
dają się od siebie. Oda wzięcia
Odpowiedziach przodkowi. Ono dora
Dy zwiadowcy w ich wianach by ich
kwestowato poświęcić Oda swo-
ie na post. i umocnienia Oda
utgi Dusz ciępiących nie imie
ich się odwarde nade ofiarę
Ona i wzięta Oda w ich przodku
ge. wziętą w Oda wianach
Dobie tej nasytany białym
ści, która zaliżniedza Dusz
w Człowieku zaliżniedza, to lato
na kicet. biał w cięcie w sód
wziętą zaliżniedza wianach ge
Dzie Oda w ich wianach. Oda
ca kładliwego.

nie można nie zaliżniedza, i
ialu troskliwość panował
u Bogu wziętą wianach
wianach Oda, którzy pami-
nabędznych przy pochowaniu
ich Oda zaliżniedza Veremov,
nad to perona Oda i ich ma-
iustli wziętą zaliżniedza i
wianach z niemi w grobie.
Coby przed to Oda Bogu nie chie-
li. zaliżniedza, czyli nasytany
tektura duszy kładliwej. opa-
trzenie ich potrzebne na
tam

[illegible]

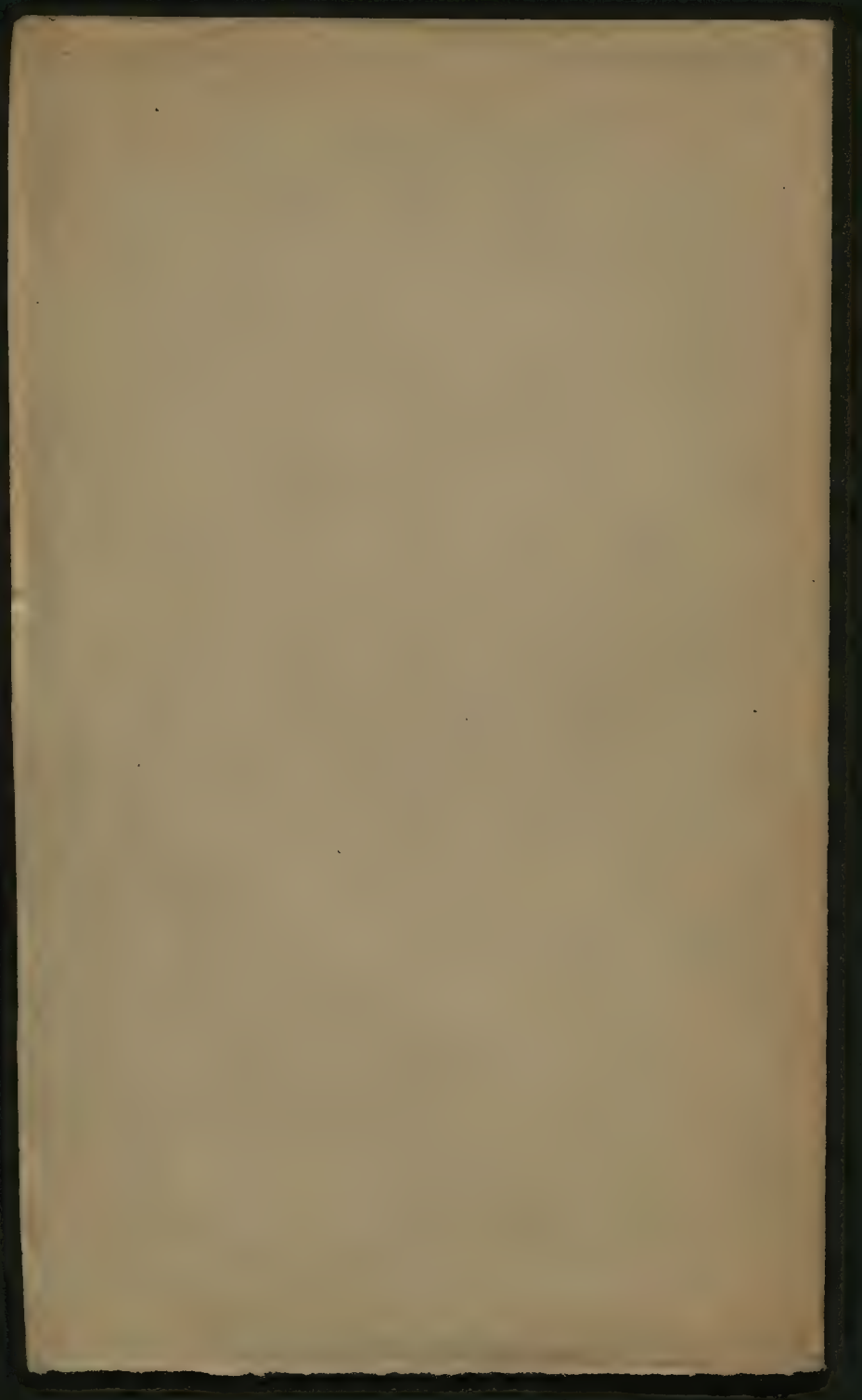
1807

[illegible]

[illegible]

Czy tyś tyś tam o'wielki Bo
 że: uciyś z mienią swą mł
 wroście a przez awyła że te
 siła za litościu aie do wielki lo
 wuot catay wducie za dżiśm
 rale. Twólich i skupen zale dżigian
 Ga Rmót dżigia dżigie wducie
 tam wducie. dżigie dżigie i dżigie
 onie ie i do iale dżigie dżigie
 wducie dżigie dżigie

urrien





1883. 2/11/83

III
Concio pro Dominica ista post Pentecosten. 7^{da}

RELICTIS OMNIBUS SEQUITI SUNT CUM LUCA CAP: 10

Nr.
Godna pochwały w tych Świętych Apostołach re. Lucya,
choćbyś mało miał y to dla Chrystusa opuścić, poyść za
nim relictis omnibus sequi, Reolutna Oblubienica Cant. 1
wstała z swoim Kochankiem Trzask me post te, coż za potrzeba
zaw. poścignienia miła ulubiona, jeżeli prawdziwie z affektu
zostaniesz poyść za Oblubienicem sama się pochwały do biegu
droga nie ratamowaną gościnniec obdźerny, wolne masz pley-
nie, sily, zdrowia, chętność byś chciata. ale refleksyue mię
Bernard. l. Serm: 21 in Can: gdy mowi: Quam pauca post te Domine
desu ire volunt, cum ad te pervenire nemo sit qui nolet con-
signare cupiunt sed non compati. Luca cap 10. i sprawi
niebieśki Gospodarz wielkig uciechy, Ładził sługom aby
praszali gości, uciynili stół z chleba i winy, przystawili
wielkig, podpiętyli, na zawołany ucztę y bandiet, aże się
wymawia wsig, majtnosci, dobrami, Villam emi & necesse
habeo videre illam, drugi pracowniki par pigu wotami, ja
a dom emi quing & eo probare illa. Trzeci Londis moie mi-
ę poigtem, Uctorem duxi et ideo non possum venire. Tyłko
z wymawiaig: Trzask me exuatu, do Boga, za Bogiem poyść
ego nadstawac racji wiele Inaydowac zurycht stowiek,
nie uwatag na to Apostołowie N. wte. stopy idę, choć mało
miej substańcy, y to pogardziwszy czym przedę za Jezusem
relictis omnibus, ktorę to Reolutną pochwalit Bernard. Multum
reliquit qui sua voluntatem reliquit, Prawda że y skratel y
inni Philozofowie bogactwa opuścili ale niedosyk natym tył-
ko aby poszedł za Jezusem, et sequi sunt eum Proste jakże to
poszedł ci święci za Panem Oto pędz kłypę, przeciwności, mę-
kostwa, za tym Panem poszedł, ktorę życie cate nic innego
nie było tylko prawdziwy kłyp. Chcesz y ty katoliku kře-
cianie pospieszac, uwatg poważnie katolig propozycy, kto-
rg tak formie, że każdy stowiek chrześcianki swego uctwa
Pana swego, a Pana Ukrytowanego Jezusa iati nadawo-
wac może y powinien. Ad M. 2. Gloriam. B. V. M.

Jako naśladowac może y powinien każdy Chłowiek Chre-
ścianński swego Wodza y Pana swego a Pana ukrzyżo-
wanego Jezusa, tak tego kompromiować: Sprawił król Sa-
lomon dla Cerkwi Jeruzolimskiej Lekity z drzew nie-
profitych ale Libańskich, kolumny z srebrne, Łozkowe
deszczelki złote, Weycie Purpurowe, ató wszystko z miłości
uczynił. Cant. cap. 3 Ferculi tibi fecit Rex Salomon
de lignis Libani, columnas ejus argenteas, reclinatorium
aureum, ascensum purpureum, media charitate constravit
propter Filias Jerusalem. Proszę uważać pilnie o każde
towa maig swoje stawy. Takie Lekityka czyli wóz try-
umfalny według Apolloniusza Inaczej krzyż Jezusowy, Ten
krzyż Pański udegniony iest z drzew Libańskich nie spruchni-
tych iak w reliquiach. Które się po wielu miejscach dościołów
konserwują, chowają, y chować się bóg. kolumny srebrne
krzyża są. Najwyższa Chrystusa płoża, y postuszenstwo
według tego Humiliavit semetipsum factus obediens usq. ad
mortem, mortem autem crucis. Łozkowe deszczelki złote u-
dług Korneliusza nie wyjąłona, ciemniejsza y upanialona
którey uchwycający się, najwyższy Zbawiciel wszelkie pla-
gi, krzywdy, obłogi, wszystko przyjmował y zwyciężył, Przez
Weycie Purpurowe wylanie całej krwi, które całe Chrystu-
sa ciato zkrwawiło, y upurpurowało, którego odważnego
serca tyle milionów Mechemników. Naśladowali y naśladowig
serca odważy chęci y miłości media charitate constravit,
Coż za ród iest w Cłowieku iedli nie serce od którego
wszystkie cłontki swoy wigor zabierają, Znieśc serce, y
Cłowiek pojdzie wnipwecz. Znieśc serce Jezusa stolicę mi-
łości. Zrodziło w wszystkich tak y błogosławienstwo, Zadek
przywodzi chwały, a oświeca w nas. Oduś, nasza więc wo-
tamy. Wszyscy z Oblubienicy Pańskiej Trahe nos post te
curremus in odorem unguentorum tuorum y pręjemnym umysłem
pręjemny Twojej łasce Inasie krzyż nasz będnemy. Wota na nas
pawel I. ad Corinthios cap. 6. Portate Deum in corpore vestro,
Alc coż, Jakiś albowiem mowi Bernard. I. serm. 21 in Cant. Et
propterea volunt omnes te frui at non ita imitari. Jerem. cap. 6.

Jeremiáš Prorok Żydów pisał pismo praw Boskich y tyle
razu miedowiarstwo sprzeciwiających się P. Bogu samemu
taki strofue a surowo mowi: *Hæc dicit Dñs super
vias & videte et interrogate de semitis antiquis quæ sit via
bona, et ambulate in ea et inveniatis refrigerium animabus
vestris.* Ktoreby to siewski drogi były. Dłone ktoremi nam
potrzeba chodzieć. Odpowiada Hieronim S. *Vie antiquæ sunt
exempla majorum nostrorum quæ nos oportet imitare.* ut fi
dem Abrahæ, Isaaci obedientiam, Jacobi labores, Josephi casti
tatem, Moyse man. vetudinem, Jobi patientiam, Davidis
sanctitatem, et quâ maxime vitam Xti Jesu Crucifixi. Niechay
to uważa pilnie kto katolik iest? Chceścianinem iestes uwa
żaycie drogi dawne, spekuluć, patrzyć iakż Żyli przodkowie
nasi, y co czynił Chrystus głowa twoja y kusiłkcie dobro two
je. Stuchay co Żyłka do ciebie mowi Kłowiec. *En homo
quæ pro te patior tormenta Redemptor?* Oto Kłowiec iakż
dla ciebie poniosłem męki, iakż boleie dla zbawienia twoje
odkupiciel twoy? Et pater Authoris non meminisse tui? co
możesz wstać y nac abyś na wst. Pana swego nie bolat?
możesz to zniesć ^{na sobie} abyś zapatruić się na tak drogi odup
zbawienia twoiego, Zenną Odkupicielem twym ~~nie~~ nie
bolat? abyś mnie nastadzić iakżkolwiek tych boleści nie
użył? Do czego cię przykładać Męzów wielkiego pożąnowa
nia godne nie iakż tajemną mocą y siłą pobudzić Kłowiec,
stuch do nastadowania. *2o Reg. cap. 11* Urysz Męz
Zabny y waleczny nie dopuszcza Tobie aby miał spoczywać
na miękkim pościu, Kiedy Wódz Joab na kamieniu za
sypia, gdzie do Dawida Król mowi: *Aria Deit Israel & Juda
habitant in papilionibus, & Dñs meq Joab & servi Dñi super fa
ciem terra manent et ego ingrediar domum meam ut comedam &
bibam? per salutem tuam et per salutem animæ tuæ non fa
ciam rem hanc.* Tak niech postępuje każdy żołnierz Chrysta
sow który iest w zawodzie w biegu życia tego smiertelne
go zostale, a dęty do pożądaney mety to iest końca ostatecznego
aby go mógł osiągnąć to iest samego Ukryzowanego Jezusa.
Mowi albowiem Bernard S. Oto Pan moy y Odkupiciel

moy na krzyżu wisi, a ja miłomych uciek, y lubię
sci mam używać? Coż jest nayniegodziwszego, co naygorse-
go, co ciężkiej kary winnego, iako gdy urodzić człowieka
Woda y Pana swego a Pana ukrzyżowanego obrazonego,
cierpiącego, od wszystkich opuszczanego, na krzyżu
umierałego, miałby być ieden robaczek nadymać, iże,
rozpuścić y nieczłowiek prowadzić życie, mówi pomienio-
my Doktor! Ide Regum. cap. 15. Ethaj Getheus Mgł nay-

uwierneyszy kiedy Dawid od twarży Absalona przeł gory oti-
wną uciekał, w tej naymutniejszej podróży y ucieczce
y różnych miżery Socylsem będąc Dawidowi mówi: Vivit
Dñg, et vivit Dñg meq Rex quoniam in quocumq loco fueris
Domine mi Rex sive in morte sive in vita ibi erit servq tuq.

To powinien mówić każdy Chrzescianstin człowiek jeżeli na
Xsa króla żydowskiego ukrzyżowanego zapatnie się. Jeżeli
jegoż między plagami cierniami, na miewistami, na gregu,
na całym ciele boleściami znędanego uważa, życie Pan moy
król, albowiem na którym kolwiek będzieś miejscu Panie
moy królu, czyli w śmierci czyli w życiu tam będzie y tuga
twoja. Jednakże iak się tobie samemu podobac będzie.

Jedici. cap. 7. Gedeon ludu Izraelskiego Wódz, tyłko tych żoł-
nierzy obierał sobie którzy ięzykiem smakowali wod. Qui
lingua lambuerunt aqua których tak nauczał: Quod me
facere videritis hoc facite. Inquit et quod fecero sectamini.

Wódz drugi Gedeon nasz iest Chrystus Jezus, który tyłko
tych żołnierzy obierał abyli robił, którzy doświadczyli
wody rękami tyłko czerpał, nie tych, którzy całym ciałem
lgną do nich, a sposobni są do naśladowania Pana swego

Podat nam ślad Chrystu Jezus na gore dkalwaryi Golgothe,
gdzie na krzyżu z wysoka wojnę z nacyi ludmi nieprzyja-
cielami oprowadził, Diabłem, ciałem, y grzechem, y otrzymat
zwycięstwo. Takiemi nas chce mieć y wiedzieć według mo-
żności naszey, abyśmy tak odważnie Jego naśladowali Quod
me facere videritis hoc facite. Co do Galatów Paweł S. mówi:

Et ia dla prępszego poizcia wspomina, Qui sunt Christi
ca vnem suam crucifixerunt cum vitijs & concupiscentijs.

Jeździe Petrus Cellensis dodacie. Imitemur Fratrem nostrum
et non usq. ad sanguinis effusionem saltem usq. ad vitioru
repressionem. Primit Machabeos cap. 10 Alexander Krol
Antiocha Syn Lichy miał Jonacie Kapłanstwo potwierdzić
na znak wielkiej przyjaźni purpurę y koronę złotą przez
posłańców postać jemu, aby przez ten znak y inwestyturę
krolewską bardziej go sobie zdewindykował. Conserve
amicitia ad nos. Jak Jonathas nigde krolewskie własne
suknię Dawidowi dał, na znak nieodmienny dawney
przyjaźni, 1 Reg. cap. 10 Exposuavit se Jonathas tunica
Uważ Chrześcianin! Ktowiecie iakto się podobą Krolowi, y
Chrystusowi Ukrzyżowanemu przyjaźni! Oto posyła dobie
purpurę koronę cierniową, wyłut się z sukni wszelkiej na
drzewie krzyża nagi widzi, aby ciebie własnym odzieniem
okrył, według Hugona kardynała który mówi: Tunica Jonathae
conversatio Christi est quam dat suis amicis. Jeżeli w tym
odzieniu podobieństwa Syna do Ojca Niebieskiego przystąpię
iakiż Paśob w petności dobieżesz? Błogo stwierdź, Jeździ
więcej miał dać Chrysta y uczynić a nieuczynił? a ty ięszc
do tego czasu niekochaś y nie naśladowieś Jezusa Ukrzyżowa-
nego miłosc tuwie. Jeździ c. 1 Reg. cap. 12 Pachole generały
dobrej swego Pana Jonathę, przez skały, góry, drogi przykrye
zaśywaig, a i to naśladowato Jonathę Ascendit Jonathas
manibus & pedibus reptans et armiger ejus post eum. Jeździ zbawi-
ciel drogę cięską bo krzyżową na górę kalwaryi, więc trzeba
y nam tego Pacholcia zaślę odważyć, a swego Wodza y Pana
Ukrzyżowanego naśladować odważnie, mężnie y statecznie pro-
wadzi nas czyli proadkuie nam Piotr. mówiąc: Christus passus
est pro nobis vobis relinquens exemplum, ut sequamini
vestigia ejus. O! Jezu O! Zbawicielu nasz ięzelismy dotychczas
przez ułomność nasze ile skłonni do złego przystępuję z drogi
przykazań twoich. O! Złotali się po manowcach nieprawości y
spłosnych grzechów naszych, wstrzymaj Panie sprawiedliwie
dlażęty nas rękę twoją, a odtąd mocno za pomocą twoją stane-
biermy, że ciebie kochać, Wodza y Pana swego, a Pana Ukrzy-

Dominus ut misereatur vestri et ideo exaltabit parcens vo-
bis. Dobrze. Oczekujcie poprawy gwałtownia każdego oczekujcie
bo nakazywał przybyły złażnemi gwałtowni, aby swoje
tobie wysłuchał miłosierdzia y grzechów twoich ziednat
u Boga Ojca odpuszczenie. Ten Pan oczekujcie, który przy
szedł do polizowania niż do zemsty. A ty jeszcze gwałtowni
nie odwróć się do Pana swego nawróć się, do przybycia
nie do siebie tego Ukazywanego Miłosnika nie odwróć się.
Postuchaj prozę Bernardyna S. a uważ słowa jego tom 2. de
Origi. Verit. Cap 2. clamat dicens. O anima mea dilecta brachia
in cruce expansis te exspecto ulcisci dissimulo, a multis pericu-
lis libero, revertere. Cum gaudenter te suscipis omnem offen-
sam remitto, gratiam tibi liberaliter dono et datam multiplico
multiplicatam conservabo conservatamq in eternum remunera-
bor. A któryby gwałtowni do takiego Pana nie pospieszył,
który wręcz miłosia nas ukochoł, którego zrodziło mi-
łosierdzia nie usycha, tylko aby sam gwałtowni w upragnie-
niu jego nie usychał, Wyznawaj gwałtowni miłosia z
Dawidem a wyznawaj z głębokiego podłoga, strachu, zalem
serdecznym za grzechy y nieprawości swoje erravi sicut
ovis quae perijt. bo idzie owca błądząca się ięte od Pasterka
nie nawrócona zginie, na ty drapieżnym dartaie się wilkom
y ięte swoim bezcenem nie odnajmuie się, y z Pasterka obro-
ny y pomocy iakiej szukaie. Dlatego y Dawid powtore do Pa-
na woła: quare servum tuum quia mandata tua non sum
oblitus. Masz tedy owiecko Dużo grzeszna przykład dobry y
piękny, iakże do Ukazywanego Pasterka swego wkażdey po-
trzebie uciekać powinna, a najbardziej gdy umysłu twego
nawatności ciębie wołay y wzyway jego obrony aby cie nie
opuścił. Masz niemata pobudkę z Ambrozego S. który mowi:
in luc. cap. 15. Ovis illa quae perierat in Adam, levatur in Christo
Humero Christi crucis brachia sunt, Illic peccata mea deposui in
illa patibuli cervice requievi. Żadnego więc zgo zawodu nie od-
nosisz, Owiecko rozumna Cłowieku grzeszny. Wszakże et cum
invenerit eam imponit in humeros suos gaudens suadectur luc.

O tu najłaskawiejszy Zbawiciel nasz rozumieć nam kazać
przez te Barby. Głosa odpowiada: Humeri Christi Crucis
brachia sunt które Ławstę są na pogotowiu dużej nasze
iako bliskaieją owieczkę podziwigając, y do Niebioskiej owczar-
nie zaprowadzić. Stach Bernarding de dignitate anime art. 3. Cap. 1.
świadcz: Configit Xp̄s duri clavis ut inseparabiliter humeri
ejus sint ab inventa ovis. O! miłosa nieograniczona y niepo-
stała, niezaruntowana y niepoista! Y Reg. cap 6. Elise-
us Prorok przez proste drewno Żłód Jordanu Złado wypro-
wadził, y do siebie zwabił, Præcidit ergo lignum et misit ille
natavitq. ferrum. Xp̄s Pan wyciągnął żelazę Eliseusa przez dre-
wno krzyża świętego do siebie Zładne gżesnioków serca zwabił,
y zwabia iaki powieściat Joan: cap 12 Et ego si exaltatus fuero
la terra omnia traham ad me ipsum. Jaki y Augustyn smow.
Veniens Eliseus mittens lignum et natavit ferrum, quid est
lignum mittere, et ferrum in medium producere, nisi pati
buku Crucis ascendere, et de profundo inferni humanum genus
erigere, ac de omnium peccatorum limo per Crucis misterium
liberare. O! wspaniały gżesniok wśmudłkie w sobie wśmłstog
naddzieie, Na krzyżu albowiem Chrystus gżesnioków przyjmie
ale ach! jeżeli którzy do niego tak łaskawego Pana niechce-
cie przystępowac, Was na strasliwym Ogńie odżuci Zba-
wiciel, świętym poświęceniem Zatrąceniem. 2. Punkt. Obieraj-
myż sobie gdy czas przypływieca. Takż Barbach nad nami
uwagaie Zładką miłosć, Takż, dobroć do siebie wabi, Za-
chęca Zbawiciel Jezus. Pokazuje się to w owym marnotra-
wnym Synu, wyrodku od Ojca, który ledwie się pokłoty, po-
kucie serdecznie Złabrodnie swoje, od parienia trzody, nędzan-
udaie się do Ojca, tak dalece że od cięzkiego głodu ledwie ko-
steczki uńdawać było. Coż na to Ojciec, pewnie rozumie że
Tuszenie owego niechotę skaise, sprawiedliwą Złtych spra-
wek jego odbierze Złmstę. Oto iako świadczy Łukasz 15. cap. 15.
Cum adhuc longe esset vidit illum pater ip̄s, et misericordia
motus est et accurrens cecidit super collum ejus et osculatus
est eum. Gżesny Cłowiecze Ojciec twój iest to Odkupiciel

y Zbawiciel twoy Chrystus Jezus. A czemuż z Jeremiašem
nie wyróżniaesz. Kap. 3 A modo voca eum Pater meus est. Albo-
wiem on cię stworzył, on odkupił, on Zbawic cię pragnie
byles sam chciał. Czemu więc nie ponawiasz z Synem
marnotrawnym, który niekiedy mnożąc utomność swoją pożna-
wszy, upadek zroźnawiający łobuznie mówi: Surgam & ibo
ad Patrem meum. Czemu z płacem podstępny nie wyróżnia-
iesz dotkliwej y lekkoomyślności twojej. Pater peccavi
in cælum et terram te. Nimaż Zbawiac bo ci nie będzie wy-
mawiał twojej niewdzięczności, z tych postępowań y obyczajów
twoich. Albowiem serce pokorne otruszone Bog miłuje, ale-
ci żądzie z drżyła drogę, y rozciągnionemi rękami y ramiona-
mi przyciąga cie do siebie, pożałuje Ojcowski skrytychy
głowe pocatowanie, co jest pewna według świadectwa Chryśto-
fa S. Ktory serm. 3 tak mówi: Non dixit Unde venis, Quod feci-
sti, ubi sunt quæ habuisti quare tanta gloria tanta turpitu-
dine commutasti? sed cito proferre stolam primam et induite
humum. A Itąd uważyc potrzeba iako wielka miłość Zbawicie-
la, niezliczonych sprawności gźerników nie uważa, Videtur
quia delicta non videt vi Amoris. O Zaprawdę wielka mi-
łość Bo taki Ojciec żaden, taki Tęskawy żaden, taki miłowiec
żaden, iaki jest Jezus Chrystus Ukrytywany. I Ktożby prze-
nie żadziwił się, żeby to umyślnie poważnym uważał, że Pan
Jezus na wżgardzonym Zawiżony Drewnie nie Aniołów, tylko
wielkich gźerników, Złodźców, Zbojców, Złotnierzy, y owych
wżgardzonych ludzi chciał mieć przy śmierci swojej obecnych
y asystujących. Na Górze Oliwnej w Krwawey śmierci po-
tyłce. Apparuit illi Angelus de celo confortans eum, a na
Krzyżu żaden się nie pokazał tylko Dalcia niewliwie płaka-
li. Angeli pacis amare flebant a żaden nie paspiętył, do roz-
wieszenia y na pomoc Jezusowi. Co za przyczyna Rozoluwie
w tym Cmisseng Cusobig Horn. de Don. latro. in Luca 23. Quod
bonus latro gloriosa voce praesentes temperavit dolores Jani
przytomni gźernicy przy śmierci Jezusowej nawróci się y popro-
wili.

Concio pro Dominica Pentecostes

Joan. cap. 14

Paracletus autem Spiritus Sanctus ille vos docebit omnia.

Niewiem czyli nauka umiejętnosc mądrość za Magistrem Dy-
rectorem powinna chodzić, Czyli też Uczniami idzie, że nie-
chęć postępować w Szkole rozumu oszczędzić proszę Panu
moje. Wiem ci ja bardzo dobrze że iednych nadęta umiejętnosc
w górze z wielkim rozumieniem o sobie podnosi, w drugich
chwale wymowy wmawia, w trzecich Filozofie argumenty
argumenty w głowie że iakoby co byli nad ludzi, czwar-
tych umiejętnosc w przystudzie Zdrowia bliźnich, dla iednego
dośćernego w ziętku pobudła, ~~na~~ Piętych Matematyczna i
Niebo prowadzi Zenica, a na Ziemi niewiedzę co się dzieje. W
szóstych Theologiczne o Arkanaach Niebieskich Zakazytych,
samemu tylko Bogu iawnych spekulacye, ledwie do listier-
cia umiejętnosci rozum obdarni, to rozumieją że z samym P. Bo-
giem rozmawiali. Nie tak nauczał Paweł S. Doktor Koscioła
Chrystusowego Koryntyńczyków który o sobie przed nimi
cap. 2. Non iudicavi me aliquis scire nisi Jesum Xpum &
Crucifixum. Piękna nauka Doktora S. że Mistrza innego, Nau-
czyciela lepszego nie miał, tylko samego Jezusa Ukrzyżowanego.
Non iudicavi Ew. Lecz proszę Doktora S. ? Akąliż Duch
Przenajświętszy nima być Nauczycielem twoim. Odpowiada
na to Korneliusz a Lapide, Bo kto Jezusa Ukrzyżowanego umie,
wszystko wie. Itaq. nauczał swoich Koryntyńczyków In Una Cruce
gloriamur esse pomieniony Author. I dlatego się P. Jezus S. Paweł
dwi Ukrzyżowany zbawiciel stat. Niggg ung pro omibz i ktorcy
Księgi nauczył się wszystkiego. Itaq. ja w dalzymi dyskur-
sie powiadam że chce, że Bóg Ojciec od nikogo nie pochodzący
Tam Bóg Syn od Ojca Przedwiecznego pochodzący, Tam Duch
Przenajświętszy od Ojca y Syna pochodzący Jedyny Bóg. Jest
na sz / Księgę, Bibliotekę, i ktorcy zbawienia na tego czasu
powinniśmy Zrodła umiejętnosci. Ad M. D. Gloriam
Ezechielis cap. 2. Zatrwożony Prorok boże się prawdy mowie
Pracowni, w przewidywanych przykazaniach Boskich, aby iakto

2

11

karanie Pasjonalne na Kiedziele 11^{ga} w Poost miane u Fary w Hog
Wotay a nie przotaway. na kwałt traby Stow swoy wynies,
a ogłaszay ludowi memu iego bierprawia, i domowi Jakob
ba iego grzechy. Jo aia, Cap. 58.

Chrześcianie! lubo Bog worytkiem brzyd i worytkami, i worytkie
worytki karai wotug wymiane swej sprawiłowiz; atoli woryt-
płk ten i tbrodnia, naprzeciw której ia drio wotac miedzi-
wiztem, iot tak wielkicy ktoriz, i z iay Bog nigdy i nikomu ba-
kary nie przepuścił, a ta iot niewor anowanie kociotow.
Prawdy ty iacone mamy dowody tak wotarym iak i wnow
Testamentu. Tak niewor anowania popelnian od Syno-
Hlego najwikore na lud Isralotiz sprowadziły kłoty, gdzie Ar-
ka Pańska dostata ię Filistynom, Chwata Israla dostata
i gwatona Bog od niego oddalit ię ludu. W nowym i ad Testa-
mentu Chrystus ferus worytory do kociot i ferus olimskie-
go, a znalantory w nim miedziaych i kuryaych, bierem i ma-
ga i wygania ię z domu Pańskiego, Prubog! co za przayna,
i z ten karant i nastawka ię, nagle i apata ię gniewem i su-
rowością. Oto Chrześcianie! gwatca kociot wity, lig srome-
tnie i nicorkanie Byca fego niebiwkiego, to miwa modlitwy i u-
wity i okultuaych i amienia ię w dom handu, obmow ię
i kłamstwa. To iot Chrześcianie! to, co najbardziej Boga,
gniewa, to iot, co go do sprawiłowiz kłamty i obud a. Wzrak
w niecie ferus alem i napd gwa ię i tbrodnis, ale, iakoby te nie-
tak i ardy chwaty Byca fego, na inny Cr ad oddat ię i kłamie,
ale niemoiz oddat ię kary na gwatci i lów kociot i wity.
Jakoz Chrześcianie! ne worytkich grzechow, ktorom obrazamy
Boga, niewor anowanie kociotow witych iot tym obraz-
liwore, i najbardziej na oddat ię od ty. niewi i obliwiz, ktoray
pro na wymaga, Wiara, gdy worytkich tego i rzywa-
my Boga. Nadstawiz, i rzy, i uha ierca waszego, bo to
i rzy nam wotay i głow mod wynoziz naprzeciw tbrodni.
Ktoray niema i codziennie popelniamy, a ktoray i obia i a grzech
niema

nie mamy, Abrodnia, or karadna, którą gniewiamy Boga, Stworce
naszego. Abrodnia, przez którą biemy Najświętsze Tajemnice, które
się w kościołach sprawia. Tajniey mawie: Niewszanowanie
kościoła jest to niewszanowanie Samego Boga, który wnich
przebywa, to pięrowa Czyś. Niewszanowanie kościoła jest
niewszanowaniem Najświętszych Tajemnic Wiary naszej, które
się wnich sprawia, to druga Czyś. Pierwora virtoci, Abrodni
tak wielkiy nam ukazie, i spod proda, i ak mamy kościoły szan
ować. Druga stwierdzi or karadna tey Abrodni i do u chro
nić ie sachcey. Postuch ay piez z uwaga.

Cheve microran.

Świat cały jest kociądem, który Bóg swoim napisał Obecnosc i chwale.
Gdziekolwiek jesteśmy, mówią i prosić, Bóg nasz jest i zawsze, i nami,
i z nami żyjemy, i z nami umieramy. W tym wszystkim od początku
tego świata aż do teraz ludzie porzucali Boga miłującego, które On sam
odbił i zwrócił przytomności. I tak Patryarchowie wysta-
wiali: Mędrze, na tych miłujących, na których im się widzieć da-
wało. Izraelcy bowiem na nowym mieli namiot i den, w których chwa-
lił Boga obecnego; gdy zaś widać do przyobracany i zmił, czyli Boga
w kociu Salomonowym, który Salomon król wystawił na chwałę
Boga Ojca swoich. W progu Wiary Jezusa Chrystusa, gdzie prze-
sładowanie panowało, w domach i w miastach tajemnych od prawow-
nych tajemnic wiary i wywalił Imienia Bożkiego. Dopiero za panowania
konstantego wielkiego cesarza ustąpiło nieco prześladowanie kociu,
i rozwołano Chryścjanom publicznie w kociach być i chwa-
lić Boga oddawać, i stać się Boga prawow-
nym.

W Bogu oddawam, i. Starobę Wszech sprawowawcą.
 Teraśkościsty narze, Chreścianie! nie o taką prośbę, iak byś khorcił
 Herodimski, w którym wosytko pod figurą ię drzasto. Pan miewkał
użre wniebie, mowię Procy, a Tron figo. byś nad obłoki, leś skoro sta-
 pib znieba na ziemi, i obrowaie ludzmi zaszę, roztawuifsy nam ka-
 datę prawdziwey swey ku nam miltowj Ciata. Krowie swowj, nam-
 kniety pod przymiotam d Chleba i Wina, Ofiarę ow niebawki, na
 którym i zabitę i iżyję ^{zarem} sprocywa Wszechnierym ię ię, nie-
 zaini ow naszego. Ofiarę, którą na nim sprawuie my, ię Wszech-

22
Baranki Boie, który gładzi grzechy wiata! Chleb, który przy-
wamy, iest nieomicielnym pokarmem Aniołów i Duchów
niebieskich. Wino, które pijemy, iest napojem świętych Pań-
skich, a któryś na świecie iest niemoga; przywiania, które czynimy,
to te same, które Chory Aniołki wyprawią przez Tronem
niebieskiego Baranka. Nakoniec kocioty narodziły się nowym
nowym niebem, które Prorok ludzioru przyobiecał. Gdy więc
Chrześcianie! kocioty narodziły się nowym dla nas niebem, to
nie wiemy, i czy toż nie miernienia, napierworym iest przypo-
dobieniem, które nam daie prawo wnies do kocioty, a to dla
tego, że Bóg, któryś w nim mieszka, iest świętym, a z tym
świe, aby Chwaty, która Mu się na tym miejscu oddaie, byt, więc
stobliwa, i opat, i, któryś Mu się Chwaty oddaie, byt, więc
worał, tak Bóg mówi: Wadzić świętemi, iako i ja święty iest.
Nakoniec Chrześcianie! wotamy nakoniec, gdy kocioty Salomona był
dokon'rony, Bóg natychmiast nakazał ludzioru, aby do Niego rma-
nani nie wychodzili. Który przypuły do tego przybytku Pańskiego o-
stylko uien, a przykazał im to raz wroch wotrował wielkim
przygotowaniem, i statygo w wielkim byt, u ludu cetygo pro-
warani, i uorawani. W nowym nam prawie lub tych
granic Dobroci, Boska, między sobą i ludmi nieprotoryt, lubo
powodit a kaide mu wiernemu przytrowai do Najświętszego
Sakramentu Otara, atoli daie nam przez to pronaie, iako po-
winna bydz Świętobliwos, kaidego Chrześcianina, który co-
dziennie może przytrowai do kocioty i stawić się w Obecnos Boga,
ktorego ciez i wyznaie. Istaj to iest, że a protot naieywa Chrześci-
an narodem świętym. A dla tego, że wpyry i gregodnicy Boga
prowieceni, aby Mu, Cez i Chwaty oddawali, narywa ich rodnie
wybranym. Sama więc, sama wioitobliwos, otwiera nam
wniesie do kocioty, świętego. Jest więc iestamy niecyte-
mi i grzechami i maranemi, tym samym stauemy się nie-
godnem przyzwania w kocioty Boga, rownież w nich
tym samym bramy kocioty nam kocioty nam bydz, powin-
ny

powinny. I stać prosto, że wprocałkach koscioła, więtego, i, który
publiernie, na grzechy swoje prokutował, przedwiami koscioła,
posyprawę głowę swą prociotem i odziawę ię wotowimiecy
choy nety i grzechy, swoje wjeńwiał, iata, swoje martwił,
Jatmwinę dawał, aby tyłko mogli na grzechy odprokutować,
a potym, wnieś do koscioła, na patrzuwaić na sprawowanie
na więtroznych Tajemnic, i bydi uwolnikiem ony hrie, Teraz
wprawdzie koscioł ten niewięwał karnou, bo rorami, ię, wielę
nieciotemny, sprawiawiem, przychodząc przed Oblicze Boga na
tego, to przynajmniey mamy i wera i wola, uopriawiedliwić ię.
Ale, kudy to dobre wiemy, że iustemny obiegioni tyłku grzechami, a nieha-
my i nie ratowaić i prokutowaić, niehać nawet pomysł, o Popra-
wie tyłki i. Oby daciou narozh, i a noorem grzechy narz do samego
Otkarza Pańskiego, i przyjmujemy nieciot Boga, aby ię i grze-
chami narremi bratać, wychodząc do koscioła, bez, hału i grzechy
bez, skrucy, bez, wymowienia owzhu stou Piotra: Oddal ię odemnie
Panie! born iest ciotowik grzeszny, iest to Chreścianie! gwał-
cię koscioł Boży, iest to Bóg, Chwale, Majestat i Święt Oblicze
tego. Ach! co to za berboinoie, przychodzie do koscioła, nielatez,
ieby Boga winny pokton oddać, albo ię przed nim uopriawiedliwić,
ale, statę ię i nie, ieby twyeraciow, radouy uwy nie, ieby ię
ukumotrem lub ukumotek przywitaić, ieby drugiego obmo-
wić, ukrytykowaić, i z niego ię do woli nawińać. Co za wy-
stępek! na micyou tate uie ty m do drugiego dęptaić, tu i
owdiz ocy ma, strzelaj, ogladać ię, riewaić, iatę gdyby ten mo-
ment Boga ofiarowany, i dawał ię bydz, rokiem. Co za niema-
woiz! przychodzie do koscioła, poto, aby na nowo krzyżowaić feru-
sa Chrystusa, natym micyou, na którym ię codiemnie przy-
kaidę Mary ię ię na nas ofiaruie, Ocy uowem! Co za
berprawnoie! domstniać kębe swoje wotiz, godrine, w który
Tajemnic narrego uopriawia ię Abawieniz? Co za kapa-
mistanie! obieraj robiz Bory ię ię, aby byty wiadkiem na-
wzhu ię ię, narrego uopriawiania, i ayniz, sobie i Obenouiz
Boga.

Boga materyą nowego Stepienia.
 Lecz przyjdźmy już dalej. Święte Oburzenie! Oburzenie Boga,
 wymaga, od nas Czystości Serca, i Młodanowanie kocio-
 łów, niemniej Tajemnic, Maywistości, które z nich pra-
 wicie winnego dla kociołków wymagać od nas upra-
 wiania. Druga, Uwaga niemniej kłiwą iako i pierwszą.
Czwarte Drugie.

Czw. Druga.
Bóg nasz, Chrześcianie! będzie Duchem i Prawdą, chęć i Domaga się
tego od nas, abyśmy Go szukali w Duchu i w Prawdzie chęli. To nas
Uczelnia Boga naszego w kościołach naszych, które winniemy Bogu, nie
zaświecić tylko na powierzchownym Utojeniu Ciasta naszego, ale na Uro-
nowaniu, na modlitwie i na Dziękowaniu. I tego to Ducha pro-
stoty, tej Umiętności wymaga Bóg od nas w swoich kościołach. Bóg
prosi kościół i o to mięso, gdzieśmy się w Duchu, na nowo odro-
dzić, mięso, na którym w Kościele Wzbranych zaprawiamy i o-
my, mięso, na którym zgrzeszeń pierworodnego woda obmyje i stali-
my się Cerkiewią kościoła, Wzrostkiem Chrystusa, Dzięk-
ciami Nubaj. To to jest mięso, gdzieśmy się zaprawić Diabła,
i wszelkie promy jego, a zaprawię głębiemy Bogu wiernie stajemy
i Przyjęcie jest utym kościoła, którego. To Przyjęcie jest to owa
Książka Przyjęcia, które z Bogiem zawarliśmy naszym. Wje-
chodząc do kościoła, powinniśmy wchodzić w umyśle przeciwstawi-
my się na Chrzeście umyślnie, w umyśle Podziękowania Bogu
za Dobrodziejstwo, któreśmy odebrali, a przede wszystkim zachować
miłość i Upanowanie w sobie, Synom i z tego mięso, w którym
odrodzeni jesteśmy w ferwore Chrystusie i Chwale, Dobra tego po-
winna być Chwała naszego. Coż więc czynimy, gdy zamyślamy
czynić Bogu, w kościele z taką wielką Dobrodziejstwem, którym to-
mięso wiążemy przez nasre lekkomyślności? Oto stajemy się
Synami nieprawymi, Synami wyrodnymi, gdy bierzemy mięso

navelgo

naszego Odrodzenia ię duchownego, oto stajemy ię wiarotom nemi Chrze-
ścianami, gdy przychodźmy do kościoła, rzucić ię stępych Obutnie, które ię
wyrzucił, gdy przychodźmy rywać, przymierze na tym miejscu wyr-
mione, oraz wymarywać imię swoje i kłębki, w którą wpiwani ię stęmy,
napierając ię nieiało Wiary feruaz Chrystusa, idźmy za naszym
Czartem i Pompa Siego. Ey! przypratkny ię iak wielka Niewaga,
nasza!

Luz, niedość natym, kościoły ię ięfere miejscu, gdzie ię Bogiem na-
orym przez Pokutę iędnamy i Odruczenie grzechów naprzyhodzie-
ramy. O! ile to kros rary natym miejscu wyoprowiada ięmy ię
grzechów naprzy przed kapłanem, potyle kros rary Chrystus Pan
przez swych powiedziat nam kapłanowi. Synu! Grzechy twoje są
ci ię odprawione, niech ię więcej grzeszyć, ięby ię ię w nieprzydato gor-
szego. Tu by pokutne verem skruconym i upokoronym wysławaie,
i tēmi odrywamy ię do Boga, otow: Grzeszyli ięmy Panie, niepra-
woz popełnili ięmy! Daruj, Panie! Daruj ludowi Twemu. r. Tym
wory i tēmi Chrześciane! natym samym miejscu, na którym otrzymu-
iemy Odruczenie grzechów, nowe popełniamy iębrodnie. Bo oto za-
miał, aby ięmy mieli iębrodnie do kościoła, iębrodnie iakto Wierowacy,
iębrodniowaniem iakto proddani Pana nad Panow, krola nad krolow, ię-
brodniowaniem iakto przed Bogiem, i tēlem i iębrodnie, iakto grzesnicy, ię-
brodnie i iębrodniowaniem iakto synowie i Braia feruaz Chrystusa, to my wchodźmy
do kościoła, rzucić ię Duma i Pycha, iębrodnie do Domow i tēmy, Bory
nasze, które na samego Boga i tēmy w Maywiktorym Sakramencie
naprattywa ięmy iębrodnie, iębrodnie iębrodnie, iakto mowi Apostol,
bo ię ogładaj tu i owdzie, gdzie iębrodnie, iakto ubrany, iakto ma ię-
brodnie, iębrodnie iębrodnie lub iębrodnie iębrodnie. Ey! Chrześciane
iębrodnie, które same ludzko iębrodnie, niegodzi iębrodnie iębrodnie
iębrodnie na komedii iębrodnie iębrodnie, niedopieroz iębrodnie,
gdzie iębrodnie iębrodnie iębrodnie, które iębrodnie iębrodnie iębrodnie.
Nakoniec kościoły są iębrodnie miejscu, gdzie iębrodnie iębrodnie iębrodnie
ca iębrodnie iębrodnie iębrodnie. A natym wchodzie do kościoła
iębrodnie iębrodnie iębrodnie, aby iębrodnie iębrodnie iębrodnie Bo-

Bogu, Ciato i krew Syna udnorodzonego, i ako lenę goruchow napysy. Ale,
Chrześcianie! gdyta tak wielka sprawa i tajemnica, Niebo i Ziemia,
gdy Postaj, Chleba i Wina zamienią się w Ciatu i krew Pana Chrystu-
sa, Aniołowie i Duchowie niebiescy udraniem i bojaźnią na swe ap-
daie Tworze, dla oddania tej Tajemnicy winnego upanowania, my Chre-
ścianie! my ludzie! i akie się w tenora zachowujemy, schylamy, my
najmniej Głowy nasze przed tym Bogiem w najwyższym Sakra-
mentu uświęcym? Ey! Chrześcianie! podobno nadzwyczaj Bogu-
miz, który według swego przekonania niemym kłania się Bat-
wanom, a my wdypujemy się pokłonić prawdziemu i żyłemu
Bogu. Wszak każdy nasz, studiując Mowy święte, powinien fi-
tenya uwić tacy, i ftenya kieda, to jest: iarem nimofiaro-
waj, konwekowaj i prorywaj, kuz co? kiedy my wolimy raczy
utencas rozmawiać, obmawiać, amiać się oglądać, kartować,
achociaż, wiemy, iż kociot Boiy i cot Domem modlitwy, my iudak
pramieniamy w Dom Tetraer. Przyskerz nam się przyskerz
Młaz, Maborientwa i karania, a eate nos na wszelki kuf
prianotwie przepędzić zdaje nam się niaym. Przebog! i k-
iz ta ochoss i skliwoz w Maborientwie? unak te, iż bardziej ra-
mitawaliemy proinnoz ducy i nikomysh, niżeli Boga i k-
wienię nasze, wierne.

Ey! Chrześcianie! wspomniemy idie na dawne Wieliz Bycow napysy,
na ich gorliwoz o Wiare, na ich proboinoz i ustranowanie koscio-
tow, a upewniam, iż bez wyśilenia, gorzkich terz za nasre Mieu-
renis mieysca tak zwietego, niewyjdziemy z niego. Ustypkujemy
na Woyny, na rozlew krowi braiz napysy, na niedostatki i bez-
prawia, ktore się powozubnisz w byaynie naszej Ziemi,
a niechcemy wniós w grunt rzecy, i dowiedzieć się przayayny,
dla ktorey Bog zagniewany nam tyle dokucza, aby nad do-
ustranowania kosciotow i do Siebie nawrocil, a do pokuty
naklonil.

nakłonił. Wraz narzucamy Boga. Być nam narzucamy powołującym,
gdzie w Pałacu mówimy: Być nam narz! a Bóg sam odrywa, iż do nas
gdzie mówi: Hej! He! Bóg nam iustem, gdzie jest Bóg i Chwała mo-
ja. Wot i białe kłosa i para swia nagruwają. Mówonar-
dzonego i wprilurki uwinionego, pronał! Wot Pana i stwor-
cy ewgo, a ty atowierze roremny niekuch, pronał tego sa-
my Boga oraz i bitowickę w Naywistym Sakramen-
cie udowinie utajonego, i atki nierorum nasy, i aka Miuwa-
ga kady pronał. Pranuymy więc kowcioty nasy, i w
to statego, iż Bóg narz, w nich prumi, kiwa, i w tej de-
tego, iż w nich naywistozę sprawi, iż Tajemnicę
Mnich kowcioty narz będa dla nas poicich w nasyh utra-
nieniach, i iurka w nasyh potrebach. Oddajmy Bo-
gu Bóg i Chwałę w kowciach, aby Bóg Błogo stawil nam i
i catem kowciem tu nam, a prokonionym tym ty-
ciej dozwym, aby nas umiescil w kowciem Mubuskim,
Bogo robiz i wam iurka okonionem Amen

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ryjcie, iż w naszey iest mocą adyuskaz, iż każdy uheemy. Nadto, wiemy, iż w
w naszym, gdy do dawnych powracamy się grzechów: do przekładamy brat-
ta nadferusa Chrystusa, bo udaje się na drogę nieprawości, prorowanie,
nicieka wyznieny między Chrystem i ferusam Chrytusem; po uaynionym
tym prorowanies, pierwinatura dajemy Chrasty, i mowiemy, że brast,
na ktorego udajemy się Wdług wodniczy, iest dla nas leporcy niż ferus
Chrytusa? Niemoy to iest daniz, ale Tertuliana, który piorze o Poku-
ię podobnie mysl uwie wywarit, Moieby bydz wiekora nady pogardz
Boga? Kapamigata Hauitoz. Jest to bowiem रुपитnie zaprudac się gru-
chow? Mak Tatu i za nayrtnieczora okaryz dopuszczamy się grucha, który iest
obraz Boga. Nakonies, Wiadomoz i pornanie rucywintz, a ratym coła roz-
mylna. W pierworzym naszym upraskuz moiebydz, że iuwiez pasoyz i
pierwszy impet wymownym nas uaynit, moiebydz, że nieuyntng Wiado-
mouiz i uwaga rgrucytleimiy, Ale wpiotornym tgrucenies naszym,
worytkie potrubnd uaynilimiy uwagi do orwicenia i uwiadomienia
siebie. Uwazyliimy worytkarodrowern sorumem, pornaliamy, co to iest
Bog, i coimy tke winno? co to iest awiat, i tak proiny? co to iest gruch,
iaka jego ttoz i nieoprawiedliwoz? Pornaliamy, mowie to worytko, i tda-
niem Chruwieanikiem napetnienid priud iguriliamiy trzymaz się Boga, abydz
dalekiemid od awiatg. ferylz wiedteroz, dotego się powracamy, coimy opuszc-
ly bysz, iwidz opuweramy Boga, do ktorego imiy iusz bysz serami duspy
prupgnelz, iwidz praz naoy rodbat. ~~Boga~~ Duchem nauynamy iusz
awiatowym, iwidz tykie prowadrumy awiatowe, to iest: tykie barboime,
tykie potndltroz i nieoprawiedliwoz, i aiotez nierynijemiy iusz tego
and praz ileoty, and praz podicyie, and praz niewiadomoz, ale dobro-
wolnie i praz dokonatez i रुपitne namylenie się. Wiec co nigdy Pa-
wet iwyty wyrikł napruciu tydom, te iadrie do was Chruwieania
touie. Poniewaz dobrowolnie i romylnie wyrakliwymy się Przymierze
Panokiego z nami uaynionego, poniewaz z dobrej wolimerwalimiy ow-
wret, który iped jednocy z Bogiem, iwydmijz stym, si; na nad pie-
maz, iusz ofary, iż dla nas iusz niemaz tawek. Niemaz iusz dla
nas

[illegible]

Handwritten text in a cursive script, likely from a 17th or 18th-century manuscript. The text is written in a dark ink on aged, slightly discolored paper. The handwriting is dense and flowing, with many small, dark ink spots and some fading, particularly in the lower half of the page. The text appears to be a continuous paragraph or a series of connected thoughts, but the specific words and phrases are difficult to decipher due to the cursive style and the condition of the document. The overall impression is one of a historical, personal or official record.

Kazanie przygodne w tygodniu S. Jerzego, nap-
rane w r. 1849. w klasztorze Mogiłańskim.

Zbiór

ALFREDA BIRKENMAJERA

O Synu Marnotrawnym.

Sygn. Nr.

Cyże. zerzrzyłem przeciw Niebu i Tobie, nie jestem
godzien, abym był zwany Synem Twoim. Łuk. 15.

Łgrom. S. Jeżeli pilnie uważać będziemy sto-
wa, dopiero odemnie wspomniane, wzięte z Ewange-
o Synu marnotrawnym, wielką pobudkę ku upra-
miętanin się, ku porzuceniu wszelkich grze-
chów i nieprawości, obrzydzeniu ich, i ku nawró-
ceniu się do Pana Boga i spocenie mier będziemy.
Ibaw: bowiem nasz Jezus żadnej prawdy, tak
nam wiele razy niepowtorzył, tak wiele podo-
bięstwami nieobiasnił, tak wiele przykłada-
mi niepotwierdził, iako o Łasce, i miłosierdziu
nad grzesnikami szczerze i prawdziwie po kuta-
laciemi. Zważcie tylko S. Łgr. co chciał Jezus wy-
razić przez owego Pasterza, który dla iednej ob-
lancy owieczni drzewigdzieriał i drzewia i innych
porucił. a tej iednej szukał dopoty...

iey nieznalazł, a znalazłszy ją na ramiona
swoje włożył, do serca przytulił, ucałował, uści-
kał, i zaniósł ją do owczarni swojej. Zwarcie da-
ł N. S. co chciał Jezuś wyrazić przez owe niewiastę
klóra zgubionego groźza, ztak wielką pilnością
i skrzętnością, szukając, dom umiatając, a zna-
lazłszy go, zaprosiła gości wiele i sąsiadek pobli-
skich, ciesząc się i mówiąc weselcie się wraz
zemną, i radujcie się, znalazłam bowiem groź,
który mi już był zginął. Zwarcie mówi, naos-
tatek N. S. co chciał wyrazić. Jezuś przez owe
go Pana Ewangelicznego, któremu gdy był pewny stuga
winien dziesięć talentów, wielka suma zapraw-
de, wynosząca do dziesięci centnarów srebra, niema-
jąc owego niedźmińską kład odłożyć, i długu tak znacznego
wypłacić, padł do nóg jego odpuszczenia prosząc
i rebrząc, a on iako miłosierny i łaskawy Pan
wzryłko mu zupełnie darował. Zwarcie i wszę-
d N. S. co po tak wielu przytoczonych podobieństwach
chciał wyrazić Jezuś, jeżeli nie miłosierdzie
swoje największe, ku nam ludziom grzesznym,
jeżeli nie owa, Aniołów świętych radość

i pocieche, która maia, z nawrócenia się, grze-
sznego człowieka, o tem więc miłosierdziu Boga
najlepszego nad nami grzesznymi ludzmi, i o ra-
doci i miotów Pańskich z nawrócenia się naszego
do pokuty i dnia dzisiejszego do was Zgromad-
zić tu chacie mówić umyślnie o zbawienym po-
żytkiem...

Twoja to jest własność utajony w Najs. Sakram-
encie Jezu, Miłosierni Dusz naszych, że nie odrzu-
casz nikogo od Łaski i serca Twoiego, Lecz dla tego
na ten świat zstąpił, ażebyś nas grzesznych
ludzi szukać i zbawił; stawiamy się tu przed
Tobą jako winowaycy, zwróć na nas Miłosierne
oczy Twoje, a daj niegodnym odpuszczenie grze-
chów, powróć Łaskę, którą my utracili, czyniąc
nieprawość, i ukaz prosiącym do zbawienia
potrzebne Łaski i Miłosierdzie, o którą prosze-
my Cię przez potężną, przyczynę N.M.P.
mówiąc Zdrowas Maryja, etc. ---

Żebyście iak naydokładniey wyrozumieć mogli
X. S. przypowieść Pana Jerusowa, o Synu Marnotraw-
nym, raczcie postuchać pilnie, ziakiego on pochodzi
stam zycia. Syn ten był wychowany w obfitym
bogactwami domu Ojca swojego, we wszelkich wy-
godach, pierzeczach, na niczym mu nigdy nieczy-
wato, miał ordozne i piękne suknie, któremi się
przyodziewał, miał rozrywki i zabawy iakich
tylko żądał, do stotn wyborami potrawami za-
stawionego zawiadał, miał dostatek slug, którzy
mu na skinienie jego wtugiwali, przyzedtoży
do lat licnieyzych, a życząc sobie wolności, po-
czął między onemi pierzeczami i wygodami do-
mowemi tęsknić i nudzić sobą, widząc przy-
tym tarkawego nariebie ojca, zaczął go prosić,
na ostatek i na przykrzac się, aby mu za zycia
wydzielił część dziedzictwa, któryby mu pó-
żniey przyrównym z Bratem podziale nalezeć
i spaść miał. Wielce to była nieotuzna prozba,
ierzere u żyjącego Ojca, dla oddalenia się od nie-
go, brać i domagać się na potem należnego.

22
sobie spadku. Niechcąc iednak ów dobry Ojciec za-
smucić Syna swego ukochanego, lubo z niematem-
serca zalem, wydzielił mu część dziedziectwa
iego, sprawiwszy mu, czego tylko żądał ten Syn
Marnotrawny, odrzucił w dalekie Kraie, oddalił
się od Kochanego Ojca, i zmarnowałszy dobra i ma-
iątek wzięty od Niego, w krótkim czasie, do ta-
kiej nędzy i ubóstwa przyszedł, iż paść musiał
trzodę, i młótem się karmić, niemając czem in-
nem głodu swego zaspokoić. Lata przyczyna iego
nędzy i niedostatku była, że się oddalił od tak
Dobrego i ukochanego Ojca swego, kiedy Kurczęta
opodstrzydęł kokoszy wynida, wnet je i ostrząb
porzywa, kiedy owieczka oddali się od pasterza
swego, wilk ją tupem i pokarmem napadłszy,
czyni swoim, Kto nie chce, i nie umie szanować
dobroci, wpada wprawiedliwość, nie maż się
czemu dziwować N. S. że i ten Syn marnotrawny
do takiej nędzy i niedostatku przyszedł, bo od Oj-
ca tak Kochanego i dobrego, pomimo woli i chęci
iego odrzucił. Ten to jest, lub wkrótce nadeydzie
optakany stan twój stanu przytomny, i ichli się
niepo:

niepoprawisz, i nieporzucisz z tych natogów two-
ich, w których zastajesz, to jest jeżeli nie nawró-
cisz do Pana Boga od którego się oddalił przez
grzechy i nieprawości swoje. Był więc, states
się tym Synem Marnotrawnym, na tonie wiary
ś. urodzony i wychowany, states się Synem te-
go przedwiecznego Ojca, gdyś przez Łaskę Chrztu-
ś. do synostwa Boskiego był przypuszczony,
sakramentami świętymi wykarmiony, tak wiele
darami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi ozd-
biony, dat ci ten Niebieski Ojciec życie czyste,
zdrowie, siły i inne przymioty duszy i ciała,
dat ci oświecenie na rozumie, i wiele innych da-
rów z Łaską poświęcającą, wlanych, nad to ci nie-
równie więcej w Niebie nagotował. Lecz za-
iat że się, kto rzekera, uwaga, i myśla dobrą nad-
tem, i nad stanem swoim, nad obowiązkiem i
przyrzeką wieczną, gdzie najściślejszy ra-
chunek potrzeba będzie zdać Sędziemu Bogu,
iako, i naco tych wszystkich darów, nam udzielo-
nych używaliśmy w ciągu życia naszego, nie:

nieiednego tu zapewne przekona i strofowa-
niem wyrzutnym ukarze sumnienie wstane,
i z udając się, i idąc za miłością i wolą swoją,
iako ów Syn Marnotrawny, lekce sobie wając,
lub zapominając o woli S. Pana Boga, niedając
odporu ztemu, wpadł wobrażę i gniew S. Stworcy
swego, nad co niemasz, i niebędzie nic dla czło-
wieka nędzniejszego, chociaż stuchając woli
naszey, mamy sobie za wielkie dobro i szczęście
to zkaż smutek i nieprzewidziana nędza dla
nas wynika. Cierzyto się bowiem i radował
ten Syn Marnotrawny że otrzymał od Ojca swojego
to, co sobie tylko życzył, ale na coż postużyło
mu to wszystko? ożaiście N. S. na nic dobrego?
Cierza się i teraz niekiedy ludzie, gdy się im coś
dogodnego trafi, ale coż kiedy na końcu gorzkością
toż samo się im staie, co im w początku wesołe
i miłe byto, gdyż dla tego częstokroć stają się
zapamiętaniem przestępcami praw Boskich, i
oddalając się od samey i iedyney dobroci, a idąc
za znikomem i marnem dobrem, od morza Świętych
w Boga radości i:

i pociechy, do momentalney kropelki todycznej swiato-
wey, od swojej przeznaczoney oyczyzny Niebieskiej, w
niewola, dalekiej krajiny, od wolności swych przyja-
ciół w Niebie, i synów Boskich, wodległa, i zawrze-
smutna, wygnania nędzy i ubóstwa niedola. Ale cóż
to jest względem duży, która ^{utraciła} Boga, i od niego się oddali-
ła, o takiej nędzy i politowania wszelkiego jest godna,
kiedy odarta z owej na Chrzcie ^{stym} wziętej sukien-
ki niewinności, ogotowana ze wszystkich darów Boga,
radnemi już nie wsparta posilkami, od driedziectwa
synów Boskich odrądzona, w niewoli czartowskiej zo-
staie. Doznata tego dobrze Jerozolima, kiedy się od
niej Pan Bóg oddalił, i ona od niego, wtenczas to ostat-
nie na nią, nierzęście przyrzęto, porzucili ją, i
Aniotowie, przyrzęto zatem do ostatniego spustosze-
nia że według Proroctwa Xiśtusaowego kamień wnie-
siony na kamieniu nie zostat. Doznat tego i ten syn mar-
notrawny przyrzędoży do oddalnia nędzy i po-
niewierki, gdy mu głód doiał, bēda dotknęta,
natenczas dopiero poznał, co to jest od Kochanego
oddalić się Ojca. W tym opłakanym stanie zostając
o swoim powrocie myśleć począł, wspominając so-

robie na ową nędzę i głód, który mi dokuczył, co stracił, i od kogo się oddalił, trami się zalawrzy rzecze: o iak wiele naiemników, i stug naypodleyżych w domu Oycy mego wchleb obfituia, a ia tu mówię, od głodu umierać muszę. Ach niezczęśliwa wolności moja wiaćkać mię niewola, wprawita, przedtem mnie wżyzcy stuchali, wotugi czynili, teraz ia wieprzo, stuzyci muszę; przedtem podostatek miałem delikatnych i nayleprzych potraw, teraz żołądka, rad bym się zasilić, a niemogę, bo mi i tego bronia. Coż czynić mam dalej, mamże wtey nędzy żyć i umierać? Albo się odważyć, wstać, i pójść do domu Oycy mego, a prosić, błagać o litość i miłosierdzie nieprzeczane, aże przebłagam, mam nadzieję, że się mi da uprosić, bo Oycem moim jest, prawda obrażitem oczy, Twarz, i serce jego zranitem okropnie, ale iednak ten przed kłórego się oczami stawie, Oycem moim jest, rozproszytem wprawdzie wszystkie dobra jego, ten iednak, kłóregom dobra rozproszył Oycem moim jest, Taskawym i miłosiernym, lubo ia niegodzienem się nazywać synem jego, on iednak nieprzestaje być Oycem moim. Ach pójść, padnę mu do nóg, i rzekę skruszonym sercem: Ojcze zgrzeszytem przeciw niebu i

i Tobie, radzę cię, byś niegodnym, żeby mnie zwa-
no Synem swoim, ale niech cię wzrusza, wnętr-
ności Miłosierdzia swego nademną; przyimi mnie
za najpodlejszego zstę, i jednego z naemników
swoich, bom inaczej uwariany byś niegodzien.

Takimi więc uczuciami napelnisz serce swoje,
drzącą nogą, przedsiębierze podróż ku domowi Ojca
swego, porzuciwszy łódkę i trzode, którą past. Daj
ci to Bóg naylepiej, ażeby podobne myśli weszły
do serc waszych, ażebyście poznać mogli, wiakiem
łanie duszy zostacie, gdy się oddalacie od Pana
Boga przez grzechy i nieprawości rozliczne, czyliż
nie byś większa nędra nad tę. Gdybyście to dobrze
poznać mogli i przeniknąć, wołalibyście z Jeremiaszem
Prorokiem; o jak zła rzecz i gorzka opuścić Pana Boga
swego. Wszystko co tu z tego mieysca prawdy styszy-
cie z Zgromadzeni, jest prawdziwie żywe wyobrażenie
Jezuśa Zbawiciela naszego ku tym, którzy się z całego
serca do Niego, wroczerey pokucie na łono Miłosier-
dzia Jego powracają, musisz darować Ojciec litościwy
tym ludziom mówi Jezuś, bo za nich umieram, i Krew
wasy: teie, zanich życie moje na Krzyżu Toż.

Kłórez to usta opowiedzieć potrafią, co to za do-
broć i Miłość tego Ojca najlepszego ku nam ludziom
grzesznym, pokutującym łaskawie i miłosiernie prze-
muie, broni ich i za nimi obstaie, i gotów gdyby chie-
li ostatniej Krewi Najświętsz. Kropli spod serca swego
dać im. Zwróć więc myśl, i oczy wasze N.S. na
tego Ojca pełnego Litości i Miłosierdzia, oto wycią-
ga ku wam Ręce swoje Najsw.: otwiera serce na prze-
jęcie i pocieszenie was we wszelkich utrapieniach
i dolegliwościach życia tego doczesnego, podaje rany
i Nogi Najsw.: do pocatowania na znak darowania wa-
i przebaczenia wszelkich nieprawości waszych, i
zła łaskawością, przyjmie nas wżylotkich do siebie
iako niegdyś przyjmował grzeszników największych
i nas st. mili do Łaski swojej, i serca przyiąć obie-
cie, bylebyśmy porzucili wszelkie natogi grzechów
i do Pana Boga się szczerze i prawdziwie z całego ser-
ca wżylotkami i siłami nawrócili, od któregośmy się pr-
grzechy i nieprawości nasze oddalili. Także więc
N.S. do nadziei, żalu, i płaczu za grzechy nasze
szczerze i prawdziwie zabierać się niemamy, mając
tak wielkiej Dobroci Boga, i oraz niepojętej Łaska-
wości Ojca.

Jednak nie mając jeszcze iako zatwardzieli skrwio-
nego serca, i zalem wokroś przeciętego, mówmy tu wozy-
cy przytomni: Ach Boże! i Ojcie Najmilszemu
zmytuję nademną według wielkiego Mi-
łosierdzia Twego, wyznać z Synem Marnotrawnym
przed całym Niebem, przed całym światem, przed
wozytkami wybranymi Swoimi, przed Bogiem w
Dobroci nieprzebranym Panie, że niegodzien abym
był zwanym Synem Twoim, ale gdy Ty Boże nieprze-
bierasz byś Ojcem moim, przyimi mnie, nędzne
tworzenie Twoje do Miłosierdzia Twego, a nie usuwa-
jarczy Twojej z odemnie, i taki potrzebny mi do zba-
wienia, i osiągnięcia wiecznej szczęśliwości,

Który sobie i wam tu wozytkom
przytomnym życze:

Amen.

Naręcio o pożytkach Pokuty

Teżeli Pokuty czynić niebędziecie wżycy razem pogi-
niecie. Sę stowa zapirane ułuk. S. 13. w. 5.

To napomnienie zbaw: naszego Jdhuśa, czyliżby nar-
do Pokuty wrbudzić niepowinno? Coż jest ten czas, Zgram: S.
Kłórego nam dobroć Bocka użycza? Jest to czas, usprawie-
dliwienia się i wyptaty zdługów grzechowych. O jak już wie-
le godzin zbawiennych czasu tego marnie upłynęło?
gdy nam potrzeba rzeczy iakowych, idziemy, tam gdzie
ie zapieniądze dostać i kupić możemy; tu skład rzeczy
do zbawienia koniecznie potrzebnych, otworzył Kościół
Boży, do Kłórego wżyskich zaprasza wotając; poydź-
cie kupycie, nabywajcie bez pieniędzy, tu utracano-
tarkę, Bocka, odzyskaj, kto tylko chce może. Ale wie-
ln chociaż wiedzą, o tym, pomysleć iednak niechcą,
bo o zbawienie swaie niedbają, coż o takich ra-
dzie i rozumieć? przenikająż tacy potrzeba Pokuty
S. nieuchronna? wiedząż że im albo tu do cześnie, al-
bo potym wiecznie pokutować trzeba? Wietylko nie prze-
nikają, a co większa sławiają, sobie wumysle Pokute,
iak straszędto iakie, na ramo wspomnienie pokuty, wotro-
nieznośny mają. Podobni wtey mierze do owych, bez-

bez rozumnych, którzy truciźny sie, nie lekają, że
trocha miodu przystodzona, a od lekarstwa, nie ma co-
kolwiek goryczy, nie kaia. Sego zdania o: iak wiele jest
na świecie ludzi, wielu też i w grzechach żyją, i w nich
umierają, bo nie wiedzą, iak są wdzięczne i przyjem-
ne owoce Pokuty. Takowym przetożyc postanowi-
tem naprzód: Jak zbawienne skutki Pokuta wduczy
sprawie. powtóre, zachęca ich do czynienia, tak zba-
wiennej i pożytecznej pokuty skut.

Rozpięty na krzyżu Chryste Jezu, któryś sie, stał przy-
kładem i wzorem Pokuty naszej, wyczrzyżuj na nas
okiem miłosierdzia Twoiego, żebyśmy wyzwolić się
z starego człowieka, przyoblekli w nowego, za szczególnym
darem Łaski Twojej. i oraz za potężną przyczyną
N. M. P. Boga Rodzicy, która nabożnie pozdrawiamy imieniem
Archanioła Gabriela, mówiąc Łdrowas Maryja.
Łęse pierwsze.

Jak są różliczne skutki prawdziwej, dobrej, i szere-
wej Pokuty, niezliczone mamy na to wspomnie-
ciowody, pierwsze ten że grzesznika więzów nie-
woli ciarłowskiy zupełnie uwalnia, wszystkie
grzechy maże, na wolność Synów Bożych wypro-
wadza, i wespół dziećmiami Królestwa Niebieskiego
czynie.

Jest to morze miłosierdzia Boskiego w którem czo-
wiek duszę ze wszystkich grzechów obmywa, bo ia-
ko w morzu wolno się kądemu, i każdego czasu, ze
wszystkich obmyć brudów, tak i w tym morzu Poku-
ty s. Złoty też przyczynę piomo s. do morza skrucho-
dobry, przyrównano, wielka iako morze skrucho, bo
iako kamień w morze wrzucony, więcej niewypły-
wa, tak i grzechy przez szczerą Pokutę w morzu mi-
łosierdzia Boskiego ułopione, zupełnie pograżone zo-
stają, iako nas o tym przez Piotra s. upomina; wrzuci
Bóg wgłębości morza wszystkie grzechy nasze, i
zapomina o nich, Jeżeli niebożny czynić będzie
Pokutę, mówi Pan Bóg, wszystkich nieprawości jego
nie będzie pamiętał. Czyliż może być cztowiek wnie-
szczerliwym sławie, iako wslanie grzechu? bo grzech
każdy jest najgłówniejszym cztowieka nieprzyjacie-
lem i zabójcą duszy. Ale s. Zgrzechów niedokazie
Pokuta s. gdy cztowiek z cwałowskiej uwalnia nędzy
i niedoli, gdy duszę z grzechów oczyszcza; więcej za-
prawdę sprawnie, niż gdyby cudowny iaki lekarz
wszystkich chorych, niedołężnych i kalek do
pierwszego przywrócił zdrowia. Patrząc s. s.
co to za dzielność i moc Pokuty s. coi

Coż dopiero, gdy uwariać będziemy, że stracona,
taske, Pana Boga przywraca? Te taske klóra sobie nad
życie swoje szarował Jahu, Te taske klóra nas czyni
driedzicami Nieba, a wopót driedzicami Jahu.
Te taske za klóra, wszystkie szczęśliwości i dobra
ida. Gdy więc Pokuta taske Boska przywraca
człowiekowi, więcej daleko sprawi, niż gdyby kto
tego świata Królestwa osiągnął, więcej niż gdyby
się, wsamego przemienił anioła. O! co to za dzielność
Pokuty! poznać to możemy i zład, że iako grzech
pnie i niszy w człowieku wszystkie ucrzynki dobre
i zastugi, tak że póki trwa człowiek w grzechu, póty
ani sobie, ani innym, gdyby przez najświętsze
sprawy nie u Pana Boga ziednać, ani wystrugać nie może,
tak Pokuta wszystkie dobre ucrzynki, przez grzech
umarzone, wszystkie utracone przywraca zastu-
gi, i co grzech umorzył Pokuta ożywia. Ta jest obiet-
nica samego Boga, z klóra, się, przez proroka Joela o-
swiadczył: mówiąc, ^{od} dam wam lata, które rdza i sza-
rańca strawiła, to jest, lata życia naszego, które chto-
wiekowi gdy w grzechu zostawał, bez żadnego pożytku
i bez zastugi na Niebo upłynęły. Tereli, tedy mieć
ucrzynki zastugujące na Niebo, jest mieć więcej niż

111
niż wżyskiego świata bogactwa, choćby i świat cały, bo
za ten Nieba nie kupiemy. więc wielki jest skutek po
kuty, gdy ie cztowickowi powraca? Między innymi
wtaśnowciami Pokuty s. Chrysostom s. ktadzie i te, że
sumnienie czyni cztowicka spokojne i wesole, tak wtaśnie,
iako powietrze, gdy wiatr z niego chmury zpedzi, staje
się pogodne, i wżyskim miłe, tak i sumnienie cztowie
ka po Pokucie niekiego się nie lęka, ani się drwoży, bo
ciereli przeszłe grzechy na pamięć mu przychoǳą, te
mu pokoiu nie mieszaia, albowiem ma ufność w Bogu
że mu ie zmaia i darowat, gdy mu do pomogł do pokuty.
Dowiaderyt tego na sobie samem ów Łotr dobry, który
iako tylko wtyrzał od Jezusa Pana te słowa: dris' będzie
zenna w Raju, tak się zupełnie upokoit, że nieprosił
ani o folgę w boleściach, ani o zewrot na żydów, ani o przy
spiczenie śmierci; to samo że od dłuśa Pana wtyrzał
o odpuszczeniu grzechów swoich, Raciem mu się to
wżysko stało. Teieli wolne od grzechów sumnie
nie wedlug s. Bernarda jest długie na świecie Niebo,
iako zadatek przyrzeczego Błogostawieństwa, iako za
ptata wżyskie przewyższająca zasługi; czyliż
to mały skutek Pokuty, gdy to wduszy sprawnie?
Mało na sam iczore N. S. że Pokuta sumnienie upokoi
ale dobrą, nawet stawę, którą grzech traci, zupełnie
przywraca, i zowych iawnogrzeszników świętymi czyni
mamy.

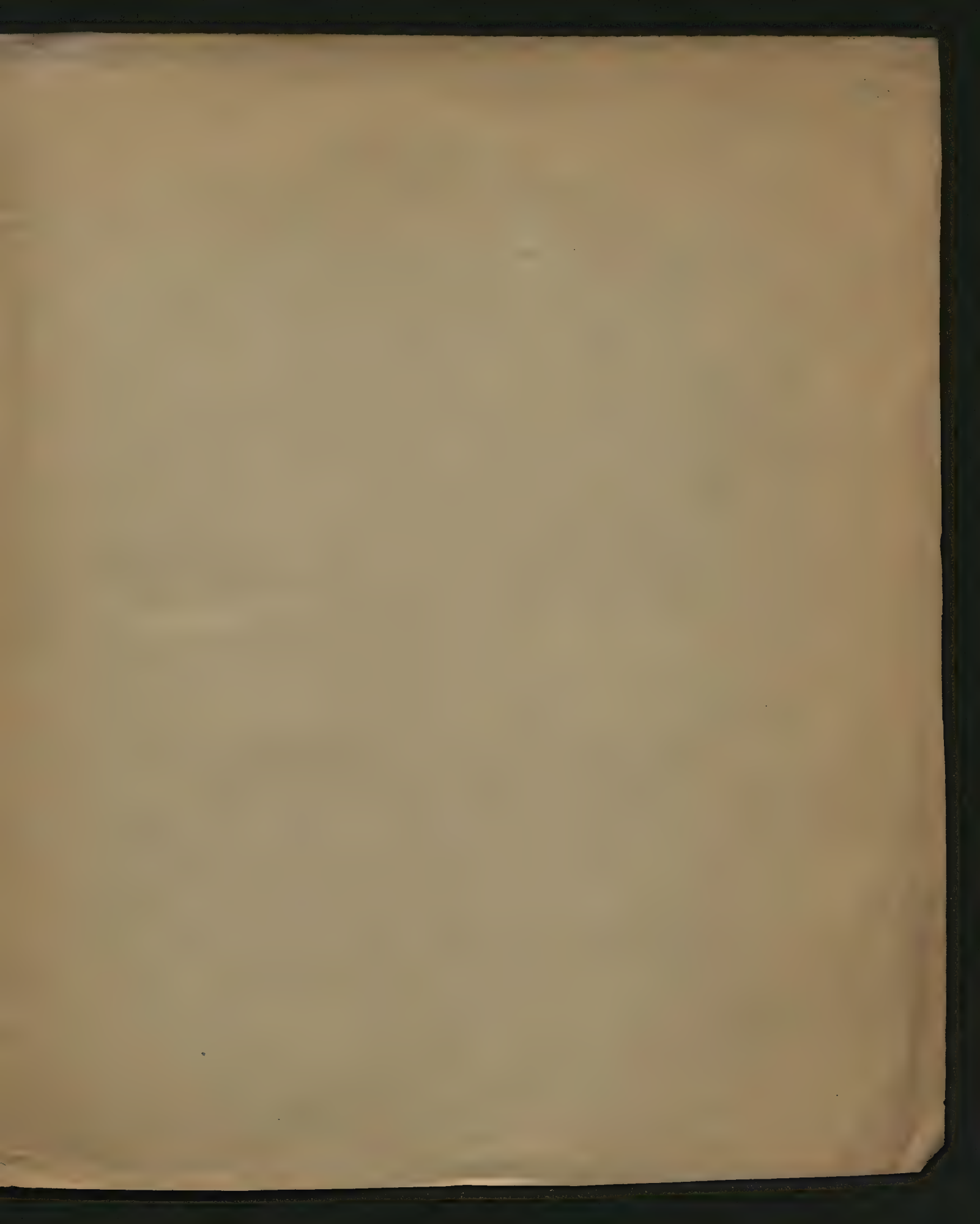
Mamy tego przykład na Dawidzie, Magdalenie, Piotrze
i Mateuszu, których tylko pokutę, nawrócenie, świę-
tobliwość życia wychwalamy, a o grzechach ich nie
wspominamy, które przez Pokutę zupełnie zga-
dzi. O toż skutki prawdziwej i szczerzej pokuty, o czem
dotąd styszeliście w. S. Teraz zaś zachęczę was wkrótko
ści do czynienia tak zbawiennej i pożytecznej pokuty,
i stem w drugiej części usłyszycie:

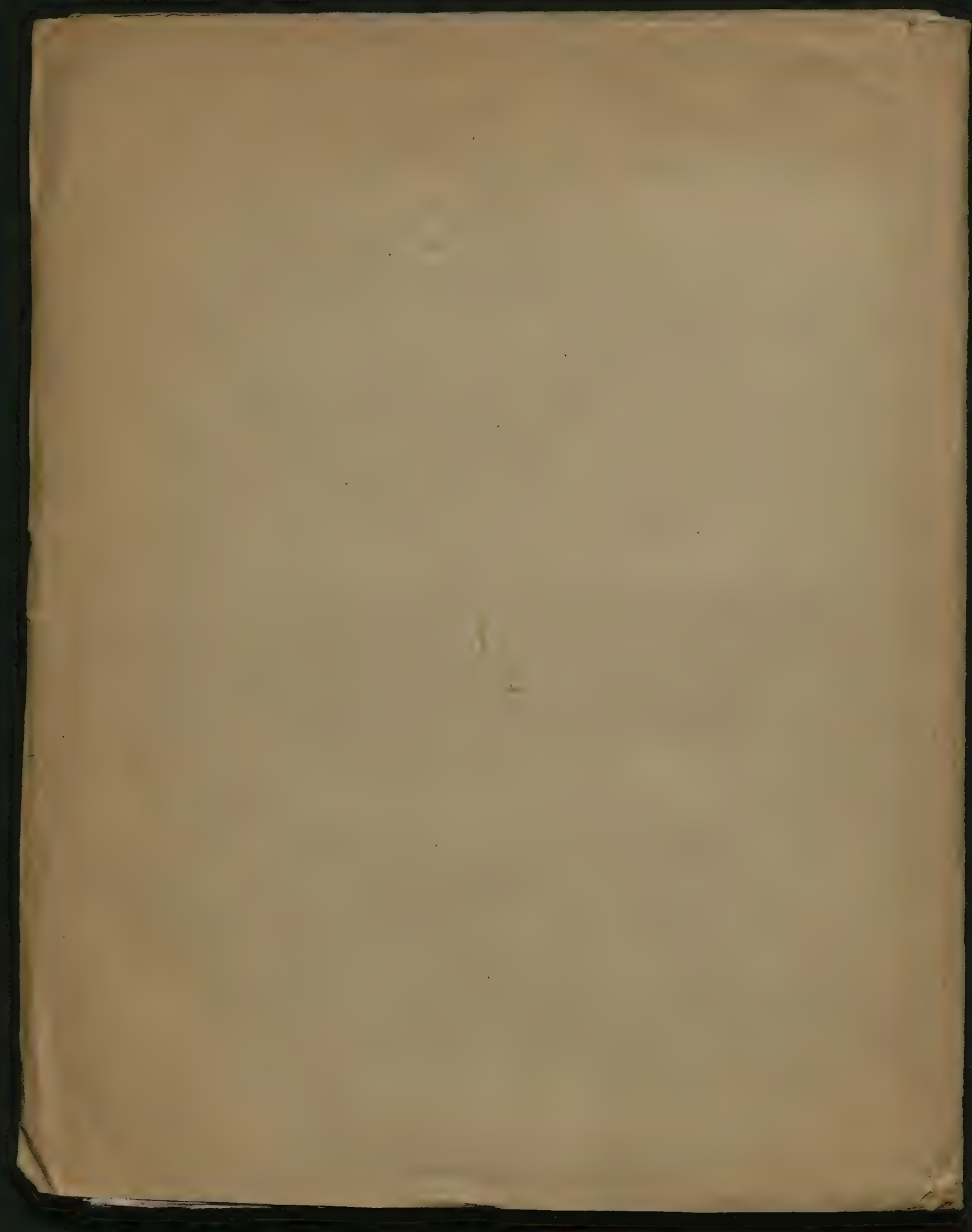
Część Druga.

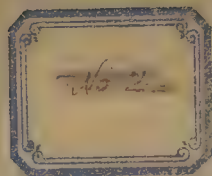
Wiara S. Katońska uczy nas, w. S. że Pan Bóg strasze-
ni karami grozi grzesznikom, jeżeli się nie nawrócą
przez szczerą pokutę do Pana Boga. Tak Imieniem Boskim
wotał Jonasz prorok do Nininitów: iezekże ^{go} dui, a
Niniwa będzie zniszczona. Że iednak ninivitowie szcze-
rze pokutowali, uoli tej kary, która się nad nimi spet-
nić miała. Groził Pan Bóg Ezechiaszowi śmiercią, ale
że się udał do pokuty przedtuzyt mu życie jego. Je-
to są wyraźne słowa Boskie: Duszka która zgrzeszy
umrze, jeżeli iednak nawróci się od nierobności
swoich, natenczas ożywi grzesznik duszę swoją.
Zastanów się kaiden dobrze nad tem i uwaruj sobie,
Wiara cie uczy, że przez grzech ieden śmiertelny, za-
stuguiesz sobie na piekło, ogień wieczny i męki nie-
konczone, natężyteś staści grzechu swojego powłocz-
niem kilkokrotnem, pogardaś praw Boskich, tem sa-
mem natężyteś ^{wolnie} męki wieczne, porachuyże wiele ta:

takich wycień swoim grzechów było. patrz że wiemy co
Sądzi czyni z tobą? oto co miał w piekle według zasług
i miary grzechów, wiecznie cierpieć i pokutować, bez
pożytku, on ci to odmienia miasto wie, i za wieczność
czas krótkiej wydzieła pokuty. Miałeś ręk czarow-
skich ponosić męki nieznane, Jan Sądzi że takda naręce
twoje, miałeś cierpieć głód wieczny. Sądzi ci to wprost
krótki zamienia przy pokucie. Pokuta chociaż krótka
była szeroka, i prawdziwa może to zgładzić i ukarać,
co w tobie wieczności, piekło karać miało. Nie jest
to wielki skutek pokuty 5. gdy nam prawo do nieba
i dziedziectwa wiecznego przywraca. Porwać to możemy
r. 5. z przykładu owego pokutującego marnotrawnego syna
pisze o nim Łuk. 5. że iak się tylko obaczył i poznat, że
w nieczystym s. 5. nie został, zgłębił serce swe
go szczerze wzdychał i zawołał: ach zgrzeszyłem
nie jest tem i w goźdrien nazywać się synem, bo
wie oddalił od tak dobrego i kochanego Ojca, i od pra-
wa synowskiego odpadł, ależ przecie, on nie przesta-
był Ojcem moim, poyde, wróce, się do niego, takim
żalem napetuiwszy serce, obróci drżąca nogę ku
domowi Ojca swego, powiada dalej Łuk 5. że widząc
go Ojciec nędrnego i odartego, kazał go czem prędzej
w sukienkę, iak najbogaćszą przyoblec, pierścien
koralowy na palec włożyć, rzucić się z radości
na ramię jego, aby po-:

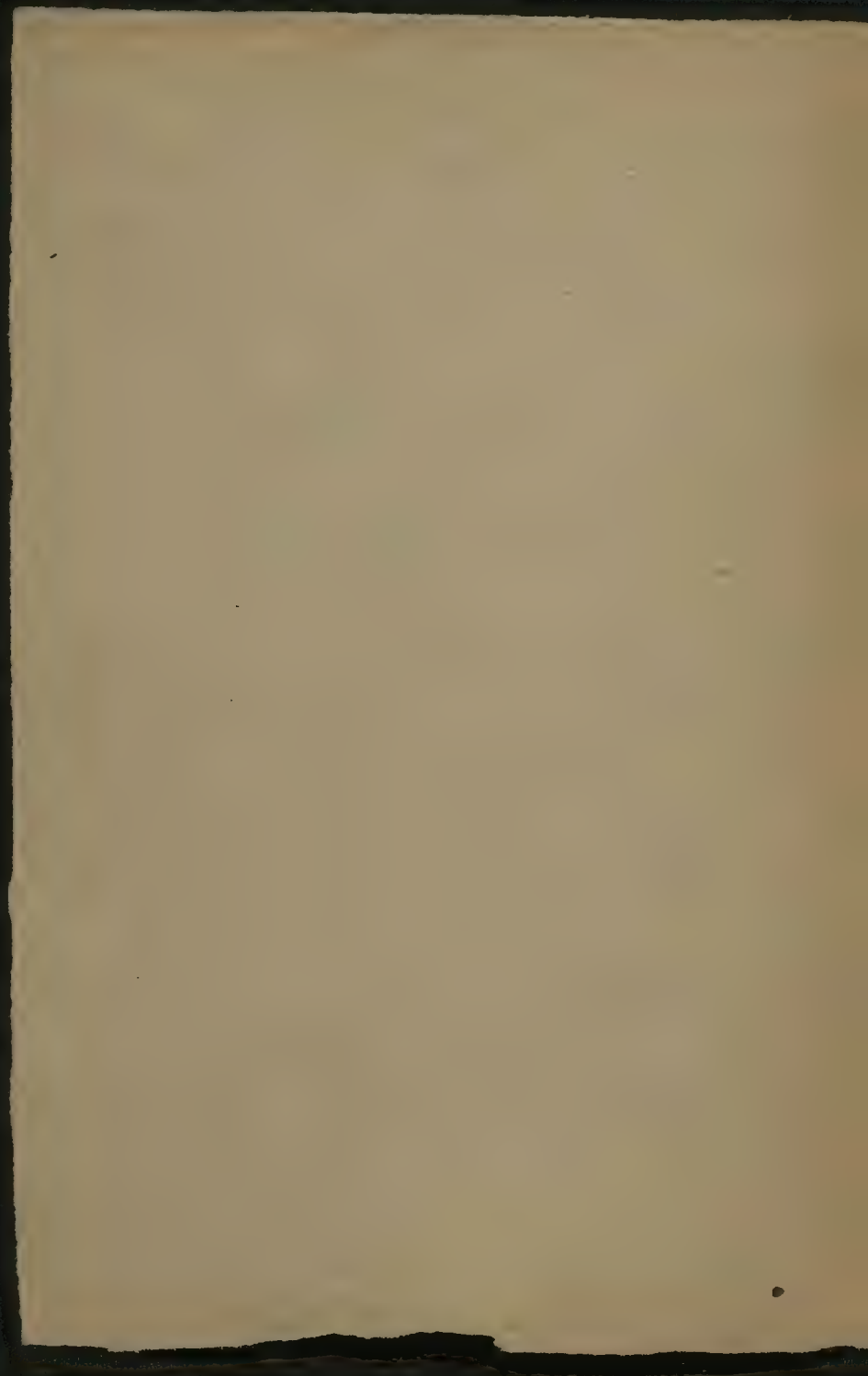
[illegible]







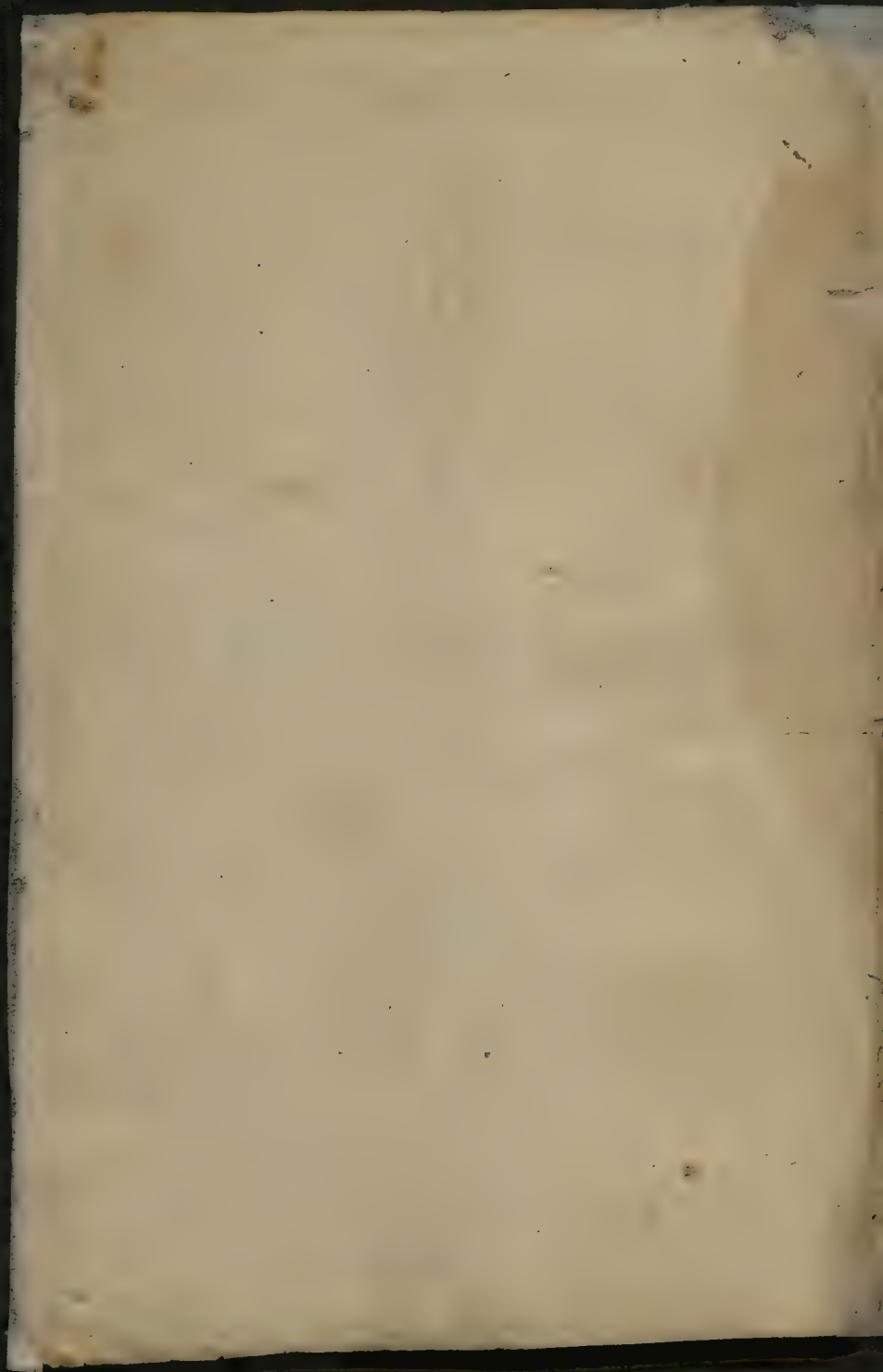
Ms. B. 1. 1. 1.



Zbiór

ALFEDA MARKOWICZ

Sygn. _____ Nr. _____



Kazanie
na Uroczystość Ś. Franciszka
Salerskiego.

Włogostawionemu drugiemu, którego,
gdą myśliwie pan jego, i najdnie latu
czynięcego. Matth. 24.

Dzień przyjścia pańskiego na Ziemi,
Chwyciłeś orzechów: gotowym być
karać, dzień pełen rozprawności,
i majestatu strasznego dla grzeszników,
a porządku dla sprawiedliwych, dzień
ten, mówię, godny jest wiecznej pamięci.
Aż a, worem godzić, aby się nań przy
gotować. Chętnie nawiązuję. Iż
Wroć wrośliwy, tego pan najdnie
czuwającego. Takim był Franciszek
Salerski którego dzień uroczysty, obchodzący
pamiętamy, Dozwał On w samym po
czątku dni swoich przyjścia pańskie
go, a pan go rwałart gotowego. To
imie Franciszek głośne jest w całym
świecie ślim; i największym wzorem
na nie wzorowanie.
O jak jest przyjemnie, jak wrośliwy

Dla mnie, chociaż było naderby wielkiego
wi od całego Kościoła katolickiego i sta-
ta i ranośnianemu, od samychże poci-
ciwników i furbernych wielekra-
nemu. O jak łatwo was jest ra-
jęć Wm. mówiąc o niesmiertelnym
Genewskim Biskupie, ale jak rdu-
gij strany trudno jest waszemu
odpowiedzieć oświeśnianiu! Wiel-
koje wtarne przez życie poświaty
będzie, ~~da~~ i ja wystawię was
tego, miera, jako gorliwego praw-
dy Apostoła i jako dośkonalego
wzór zgodności Chrześcijańskiej.

Wielki Mój, który dorwał
oświecić Ciebie w świętych Twoich,
prowadzić myśli moje i wyprawy
do wysokości przedmiotu, albow-
narmieć w wiernych słuchach
i racienek i ramutowanie tych oświe-
tlen

50
którego Franciszek Sale piślny
widok i przytłacz przedstawia

Mowa 1^a

Wydawczy Dar którym miło otrzymać
ka ubogaci mogło jest prawda i rozum
dotyczy do poznania Boga i pana swego
jego. Jednostkowo, jeżeli rucamy badaw-
czym ofiarną na świat cały, przypier-
my się postępowaniem drwiącym i
przekraczamy się ich rozumem,
jakże przerwamy i boteści petry
obraz przedstawia się ocom naszym?
między. Teraz prawie niby driska

spoglądają obłąkane, albo, czyli różnica
między rtem, a dobrem, między czarnym
występkiem a cnotą prawdziwą jest
istotna, czyli sumienie jest prawdom
obowiązków, czyli ten jest przeogdem i
czarem narwistkiem. Nie chcą wiedzieć
jaki ich cel i przeznaczenie, nie pytają
się o to czyli Bóg dał nam jakie pra-
wa, które wypełniać powinniśmy,
obowiązki którego celu mamy,
kiesicót, którego wiemy jest naszym
obowiązkiem. W dobroci naszej roz-
ważyć niewiadomości względem tych
warych rzeczy, jest u nich nauką,
pogardzać niemi, jest dowodem mo-
imym, iść, naderst i wierzyć
hervoremmych, nie trawozę się o mi-
erne przeznaczenie, jest podług nich
inżeróság. Stowem wielkie cnoty rda-
ją się być wywołane z tej ziemi lej-
cós narych a niedowiadłość było
ta wielka łacińska ludzi, ta miśny-
ni nieprawości, ta wychowanka jękat,
która prężyta na świat dla pozna-
nienia rodu ludzkiego w przypaści,
ta, mo-
ta, mo-

ogarnęta woryszkimi remyoty.

Wie od varu jednolite przystępny do
tej nierozstawniej obojętności. Droga
do tegoż przez Armeta wiekami została
otwartą przez tych ludzi smutnej i nie-
wypływej stawy, którzy przednieśli cho-
rągiem berboinoidi i rozrąpani tonu
chasciote. Oni to byli drsiejego niedo-
wiarkuwa ^{ujcomi} a wstrząsając przedstaw
wiary i wstrząsali przedstaw ob-
razu, i pierwsi się puszcili na przepa-
ści ocean powalpieni o worystki
Przez pół wieku trwały te niwrody, ten
dual niezgody i błęd, a te co raz mocniej
rozrąpano gatunki noce, gdy Apokryf
Roska dla wstrząsnienia jego postępu
dla przecięcia zrośta nieprawości i dla
zachowania w ajcach wawrych niece-
nionego skarbu wiary, zryta Fran-
ciszka J. którego drsiejego przystępnym
prochował. Nie myśl ja tu wprowadzić
się nad jego świętym urodzeniem ani
je doni Salerych jest jednym z naj-
znatomitrych i najstarożytniejszych
w Sabaudji, to tylko powiem, że inne

znaniem i dobrej ochotą z Umowia mu przekaza-
ne zostało; nianawierone przypięzanie do nau-
ki katolickiej; i wryskach onych i ich by-
to oddawna dziedzielnem w jego samskiej
i dawcy jego rycia nie wyprzedził się od
swoich przedków. Ten syn tetogostawien-
stwa jarure się nie uwodził, jarure stonemu-
go nie obijwał siołata, gdy poborna
Matka, Bogu go poświęca, i wnióstrę
nalane trami oory i ogory, prosta kłęb-
aby, albo nie oglądał siołata, albo aby
nigdy niewinności nie stracił, któreg
for. domość niekharidelną przed Tron
Wniehm. pana. W tem przedwzrosnem
poświęcaniu, ukrywano się wódto łach,
któremi nar. 14 przed wryskiem dui
rycia swego pojnie leżwał obajnywanym
Chorzy i Narodzeniu się Tron: Jednego ni
fowaryrysty i oprowadzi radne nadzw-
rajne matki, lecz xoo madziel, wrym-
dyl, kwe się w nim od dzieciństwa w-
wijaty, ~~mem~~ przepowiadaty, jego wst-
łość pręgi. O wrygliwe to migie
w którym uwodził się do dzieci, kwe
na naprawia, kyle rtygo i odrodnie
w wilem okolicach Religij i liorny

orwał jej boskich cnot! Nóg, który ma
 prawo najedlejszą przed sobą przy-
 mować, wybierając go na Apostoła
 prawdy, dat mu siła prawa, prawo
 niedolne do obłudy: kłamstwa, dat
 mu umysł staty: nieustraszonego, ga-
 drzący niebezpieczeństwa w obronie prawdy
 pojętą: prawo nie nasyczone w naty-
 wanie poręczonych wiadomości. Zaledwie
 6ty wiosny życia raczył, porwany z tam-
 eruty: cnotliwej Matki i w edukację
 publiczną oddany. Zostat przyjętym
 poręczonemu w domu kochanej rodziny, wdat
 się do szkoły Franzi, gdzie pod pieczęcią
 naukowcami radziwiącym, takwoscie
 we wszelkich umiejętnościach obywatelskich
 poświęcał. Wrokiem, ugotował naukę Reli-
 gii, by naukę tak obywatelską, tak potrzebującą
 którejś rady są tak pewne jak Nóg,
 przewidywał tak racny: która dla tego u po-
 gawdzie jest u drucjirach niedowiadana
 i przestata być pomawiana. W 1842
 roku życia swego wyznaczony zostad do
 Pradwy, gdzie naukowca sami podają
 go za wrota wspaniałym prępsowidłem
 niekiermiodziwnie będrze stawia dom, Ojczyznę
 i Europę.

Tran: dla udoskonalenia się w sztukach pięknych
przebiega ttochy, widzą drym, że stolicę
świata; tam na grobach cyparysów na-
bawory nową gorliwością i wiersze, które
opowiadali, wraca do ^{używania w naukach;} rodriny, nienii rów-
nie oryginalny, jak i niej, wyprut, nie aptamit
wielużelki niewinności, kuz na Amari S.
debrat. Tran: widząc jak okrutni niepro-
jacieli i ściana narpali tonosiej matki
i pragnąc być tego obratcz, trzemi rze-
ny ptaga aby w porcie tego, ministerów
możt być przyjętym. Nadaremnie
władniory ściana zatrzymywac go usiło-
wat, za pomocą worystkiego, co byłło
jest rodrinem zwabić młodziencze uwe-
napróżno rodrice i familia przedsta-
wiali mu worystne na ścianie przema-
czenie, naur bohater potchamowory be woryst-
kie sawady, z niewymowną radością
gardzi rodkarami ściana; przyjmując
na się etadnie, koe jawnie. Zaledwie
go derus do rzędu ^{worystka uwarożo} cyparysów rodku poli-
oryt, jui mu się sposobności watore-
nia worystera. Ach, jakiemu kotoary man-
adunabowac tego młodego Apocetata?
Zaledwie worystyczny w grono uornie
koe jui opurera Ojca, Matki, braci
przyj

[illegible]

Wieniec drogi smugiem i łodami cłny-
tej od ciemnej raskochony mocy spory-
wat obok drabek i draperiowych rozwiaz
Ale niecierpienia i cierpienia wtamni
mniy go dolegaty jak nastapienie i upo-
tych dla których zbawienia syle oiz po-
swiecat. Lecz niestety! ^{ten bawimny} niosliwi odizwapien-
cy ralykali uory i ralewdrali serca swoje
na glos ^{z bawimny} Frankiorka. Jednak ^{ten} mój, który
oddawna widziat plynzka try stugi
swojego, przerwauyft dla niego godring
przecluchy, godring tryumfu. Fran: prwr-
oryn heroiczny mitycia, jedna sobie ra-
cunek i przywizgranie dwóch odwrze-
piencow i tych do prawdziwej przy-
prowadza wiary, na ich przyttadem
biegnie innych tryziga. O loska prawdy
polszo! Fran: ludowi uoryc poryna, a
jui budowa blydu obalona! Ludy no-
wem uderzone swiattem, przedstawiaja
swoim nauoryciom podzpiwowania
których rozwiżrac nie są tożsane.
patroci, jak skuterne są słowa, które
gdzie slyllo naw 14 slyreć się daje, tru-
222 się serca, try struchy obficie plynz
ludy

ludy do stop jego się męczą, kiego się wpię-
ci, wymają swoje nieprawości. Staniem
na jego zgromadzą się nauki, chwały
błędów porzuczone w całym świecie od-
stanią prawdę. Tak więc nasz beha-
wior odradzi wiernych Syna. Po-
mijam niezgodne wypadki naszego
ewangelicznego redaktorzy, w których go-
liwości jego jasności, powiem tylko,
że i Miskiewicz radziatory Kości, przed-
siębrał Stuzę i nie przykre podwre-
dła porzucenia Ułostwa Szalonego,
że również na patencie Ułostów jak
względnej wiosniaka lepiance ~~ranii~~
wziął w serca ludzkie ranowanie
Kości, poprawiać obcyraje publiczne
byjące ofiar z pańcy błędów wyszedł.
Tak dzieło było. Wm. Zgodności na-
mego i, takie jego prace walki: try-
umfy. ^{porozu} Wypatrzmy się jego rury-
czki i zgodności, które woryskiem
serca miewałoby tu sobie. —

Uwaga II.

Gdybyśmy sądzili że pobożność nie
jest cnotą prawdziwą, ale tylko jakimś
surog

drzewnym reymysem, ztłęjmy i satorywe
o mię mieli wyobrazenie. Jedynak Rosli
ratoryciel snirnu rostawit iuristu cote-
mu przytęta tagodności, ukrywat
praw niebem; niemig potęz swęz,
mitosierdzie syłko i dobroś słyawit;
woryłkie stowa Jezę prępetniwie by-
ty mitosicę, karey Jezę oręu dobro-
dziejstwę sępt naczehowanym, po-
rat strapiomych, ocierat try niwory-
śliwym, przebarat gnermichom, prze-
ciotko potwarcom ciępliwicę sig rosta-
worat, psakrat nadzbrodnię i niworynę
Jezęrolimę, modlit sig za srogich mow-
ców zwoich. Stowem, cota Ewangelia
jest jalky prawem tagodności, mitosia.
Jedice, modlit dus do uornioś, prosytam
was jalky jęgnięta międry wilki, mi-
tycie niępręjjaciot, blęgostawcie stonę-
oręym, oręjcie dobre woryłkim, na-
slędujcie ojca niebieckiego, bęw roisnie
nad dobrymi jak nad złymi stonęu przy-
siękac kare. Blęgostawieni bęw cię-
pię dla sprawiedliwosci! Blęgostawieni
tagodnego serca!

Amē

Ani katolicki, ani kpiący wrociemiast; pójść
do kościoła niebierze. Mistrza nauki, kto je uwa-
nia nad 1.° Frani Salwó: wykonywał. Pó-
si kopył go w tagadnośki przewyższył? Cw-
ka ka od boleści aż do grobowca bytanie
odszepnąć jego kowanygo. Nowakem to
by tagadnośki, bardziej niż mocz, nym-
wy umyły uporowyc nawracat. Stuni-
wie powiedział karyli: i dopiły nikt
wyjątkowa nad precioniliem pewnym
być niemare dopiły sobie serca jego
mierząna. Głwi to perbornikow aże
w głębi serca, i zgubne są ich nasady
i postępy: Głwi grzesnikow w wewnątrz-
nem przekonaniu swoje pośpiecia niew-
dy! Jednakowoi murają się nieustannie
w odmgcie błędów i matojów, pomier-
je umierali. Fra: Salwó do kwi baki
przemawiał kłiwym tagadnośki i zryłiem,
i nieprzełaję na wyjątkowi i nich od-
miciwnem, stawo się ich kłiwym
ojcem: wiernym przyjaciół. Wyp-
ay w jego aniektaj kwaru, i orach ni-
taci; orach wyrydywali, głos jego g-
bi dury dosygat; a 1.° powaga wywarow
najbardziej rozróżnate serca. Na odgłos
jego stawy, garęśli się do niego ludwie
nadat.

restauracji w natogach; ciemnej nieprawości;
który Aozę oddawała przykry z sumieniem
swoim walkę, do wymanipulowania
odwaryć się nie mogli, ale ujrzały
litościwego lekka odrywali rany swo-
je i z pomocą odchodził, bógostawie
tego trzy ich z kłębem i wtajem po-
drot sumieniem!

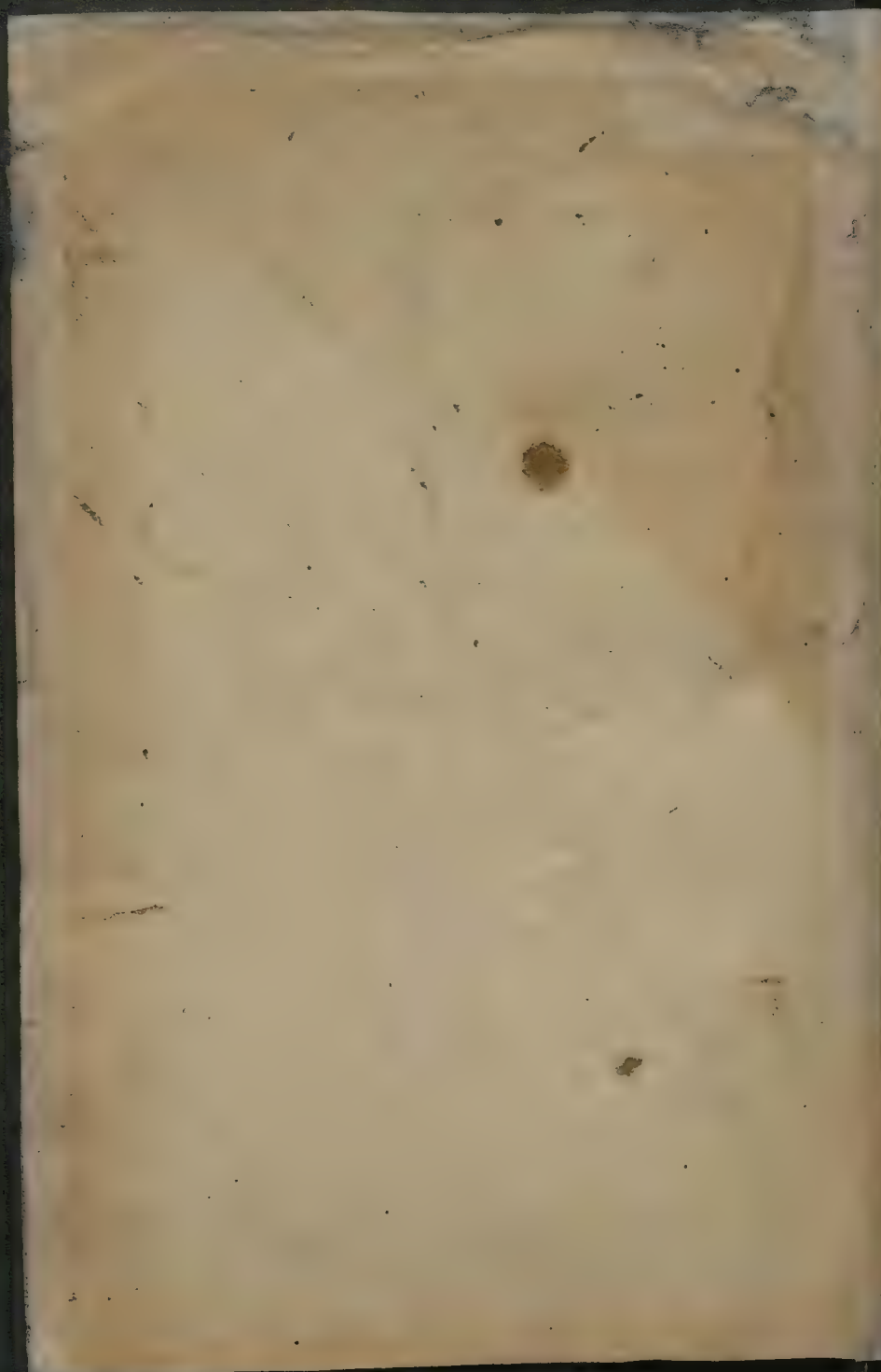
Ole o bawco świata! Ty wiec najlepiej
ie raitabe są usta ludzkie na opowiede-
nie wryskliwych crynów, które wryskiem wry-
tugadności zdziatat Fran: wrażliwość
pogoda jego cnota uspokajata naj-
gwałtowniejsze namizności, przytu-
miata nienawiść, wyrwata ielaro
z rąk morderców, rozprawata podjme-
nia i ciemne zgryzoty, wabiata do po-
boiności dusze na rozkwe świata wy-
lane, stowem, ani nabytków, ani o-
byćcia, ani obelgi, ani prześladowanie
niewoloty ani na chwilę raktłać jego
spokoju.

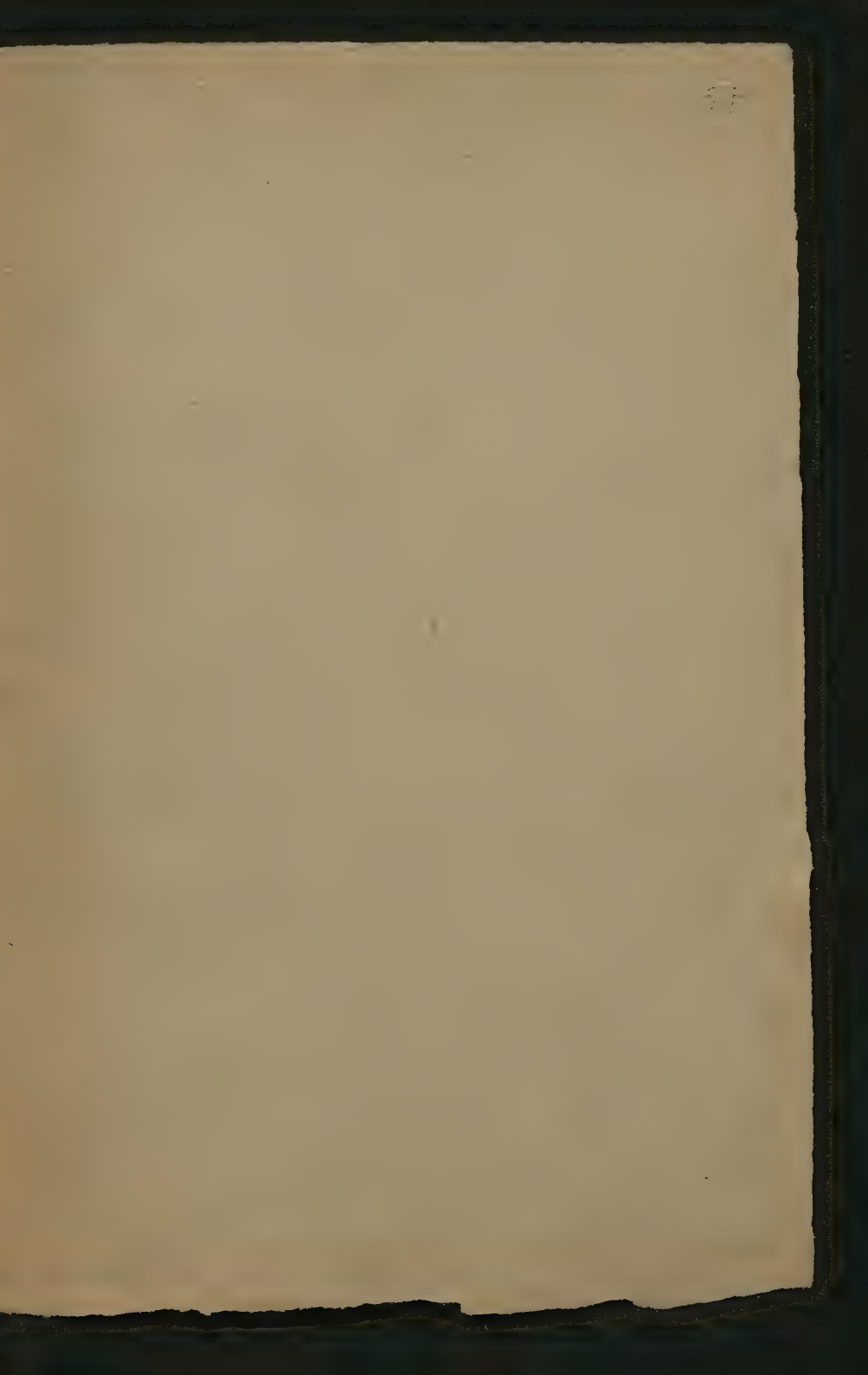
Hamre i Aoz pominięci Fran. gardził
bogactwem, przyjemnością, rydalem
msta, i rydalem samem żył mu odbi-
rano majątek, ojczyznę, radośny oha-
rysat uśmiech, a wreszcie Stuzik i mer

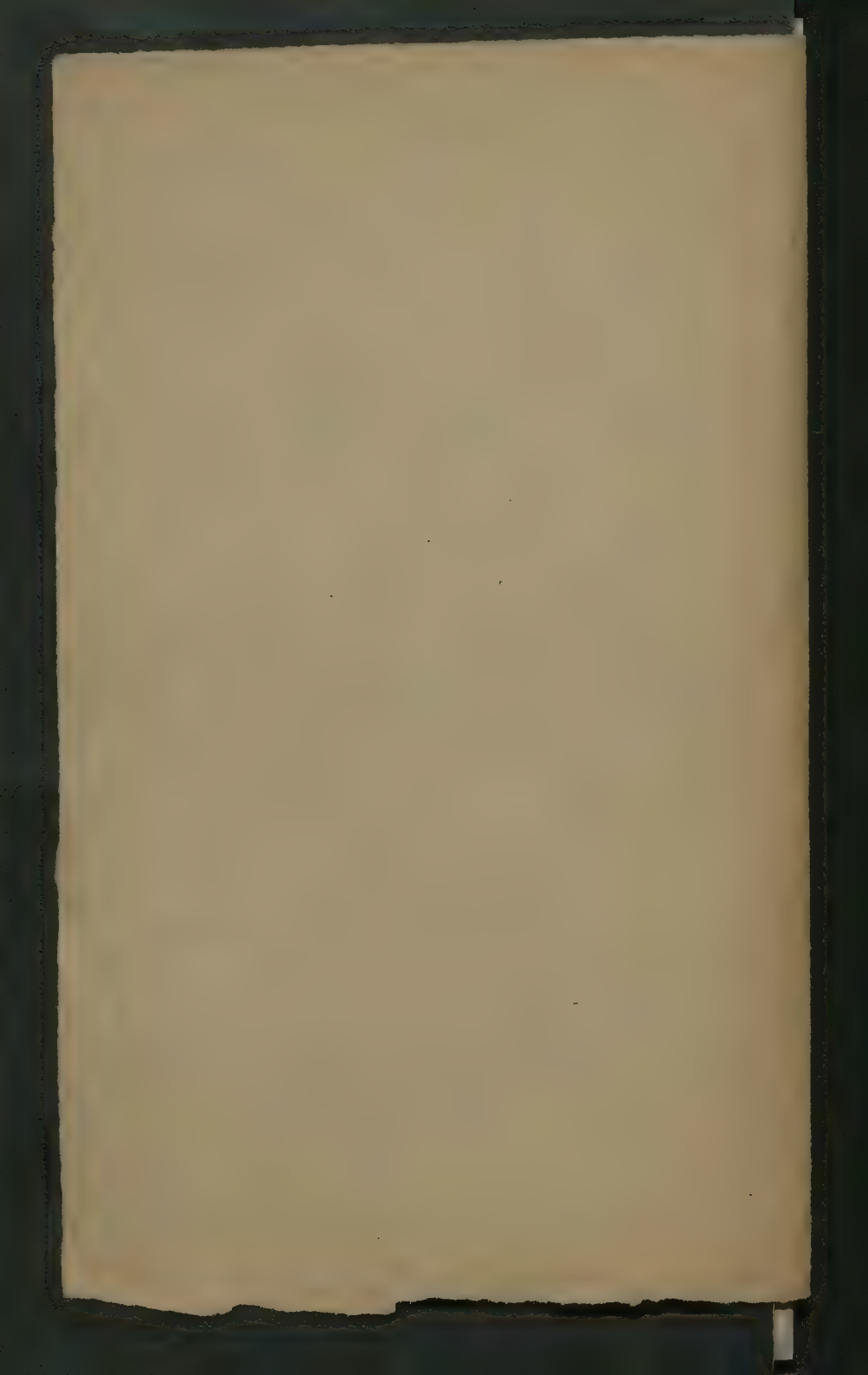
niecierpiących podwojną najwzględniejszą powagę
prybyłości, ale ^{podkreślenie} technicznego sprawa kwo-
ranta go wyczerpie; od siebie na jego życie
stawiamy uratowania, Cuius sig. wice
godne Transakcja Cuius, bo skutny świat
podobne z wami ogni. iżrykto. Dla-
tego re obratysie sobie na obłubienca.
Dziś, świat was nienawidzi dlatego resia
podeptany rosthore ziemskie, świat, wam
sterowcy; dlatego re drubo gołoty wam
dawony chwaty niesmiertelny, świat.
was potępie, ale ta blacha: niethermne
przygrypa niechaj was nie omuci, bo
Trans. jako najprostokliwory a dobro swygi
drić ojciec krótyje z roziem wstawia
się za wami do Trans. Jego. Jeśli byłto
godnie Jego swygiem odpowiedzie wstawom,
nie mnie was, wieniec wycpiea niebier.
Ale radowimy jure ore nare na Trans.
i przypstermy się Jego oncie potłony
Włosa nas wedydem okryć powinne
na dowad Jego, jedno byłto przytore
wzarenie: 22. 23. już rok na Holicy His-
kupiej nasiedet, imie Jego głośnie było
w całej Europie i z uranowaniem, wa-
tym hojcie wspominać, gdy kanielne
pod

podjżenia na tonie własnej oswarowi pro-
ciwko niemu się wyrzynają. Obwiniono
go o bródnię, list podstępnie pasterzony
wepiera radą, publicności omamiona
zrenwaj poręba mówię: Ułrby się
spodriewat, aby biskup Genez: list kół-
stym? Fran. słory se pogłostki, ma au-
tora spisku, ale go nie odkrywa, przyja-
ciele wyrzucają mu młrenie Ułre ni-
je się nniwarać godność biskupią, ale
On kół pokornemi adpowiada stonay.
Gireli moja stawa parylema jest Uł-
sciotowi kół ja rachowa. I gdy niemuz-
sny potwarca umierają wyjmają swój
niesprawiedliwość, daleki od Anglii
i niewinności swojej Fran. ralewa się tra-
mi na śmierć, nieprzypięta, modły
publiczne za niego naktaruje i smuci się,
ze nie mógł mu przed ~~Ułre~~ dać
pocatowania pokoju. Bm. ayłrten
przyttad nie przekonywa was o jego po-
kornie? dobraci? Mógł potwarca ułtarać a-
le Fran. niema innej remoty. Złłko aby
czyńć dobre i ceni bardziej kochać swój
nieprzypięci. Ułrlicy! Ku włtanie jest
miejce podwoaty kół kół B., keniwy kółkły
Bm.

56
młode racie, i błogostawione i mien-
niejszego drzewa, świadczą o Jego kró-
lestwie na Ziemiach, na których uję-
cie jui czasu mieszają. Niechaj
jui sturij, porównać nad postać
Izraela, tylko upadły pod
otłaczem na kopyta dla nas rozpis-
tego (Peruwa, Azym) jedynie godnym
Jego pomnikiem, stojącym go-
dny nam po sprawie religijnej
Jego postępowali, równie
a po śmierci równie jak on
wyrzuciłi wrogów swoich.







Zbiór

ALBERT FENMAIERA

ON

Ch

© Violenzieie

© H. M. L.



Maryja najlepsza, czuła, obra-
 ta, która od niej odzyska miłość
 Ludo 10.

[illegible]

exaltata obrata srebrnate mieniący,
którego wyżej nad Amekton ient wy-
mieniana. Mieniący pelen kuług narys,
postrach umiersono na głowie key
Monarchini. Maryja naleyse, ex-
altata obrata wyżej - przy Smierci - i Am-
be Mubiihicy. My naitupem co
podobna exaltata? Ale mieniący-
kiedy mieniący nierz ^{Kyria} ~~wyż~~ ~~brania~~
naszego kapłani dobru uenym;
jak Maryja. Kiedy wreszcie mienią-
sobremy nierz umienić Smierci i Am-
wiedliwych jak Maryja. Kiedy mienią-
ogładamy nierz co nas wyprawy i
obrotu i ccha nato sylko praca,
my, co nas ziemias ale nie mienią

3
Tyżko kumie xhanylemoci. Gdy Maryja
najlepsza, czuła, obrata w Mieście,
nos ~~ma~~ za pociągony ella Mac widok.
ktory czuła, abyśmy w Marsalem
nasie dopotamy obony i poriednictwa
Maryi udawali się. Ina bawieintu m.
razel poriednictwa dais na siebie smyji,
muje Adnotatam pramiat ~~pr~~ peregrinatio
ni noatru. S. Bernarda Ina bawieintu m.
najawiecy pramiat, abyśmy mi,
chyliti pbanienia. Co byto swięty,
go schwalibnieyego podlegie i
smiere Maryi. Annotatam ~~pramiat~~
po tathrey smierei najaprawieclij
wicy odebrata najawie, lasze, chwa,
w Mieście. — Wólki Mrocz?

była od Ładnej wacary Ziemiakich-bru-
dno coś apirai i apowiednie pycia Ma-
ryi, ~~to~~ ^{daleko mamy} ~~z~~ kamileczki ośty pwebna,
Łach? Nie - Ładen Moment pycia Ma-
ryi miebyt bezapstity Kantuqi, Wię-
cote pycia ^{było to} Ły iua pracowite, iua bo,
gomysatne, ~~było~~ ^{było} ~~zwizte~~, ~~było~~ ^{było} ~~chorale~~,
bne, a ~~było~~ ^{było} ~~kak~~ ^{zwizte}, iix miepraj pa-
sacia ^{Ładnego} ~~Poromnania~~ ^{zniesien pycim} ~~Ładnego~~ - Co do ryia
pracowitego: - Marta nalecita iox z
Łyia pracowitego, gdy do Domu dwego
niegubalnego prajista Kharwiciela,
Ale Maryia prajista Co do dwego May,
eryatnego pynrote: bo ient mięcy. -
Marta dogadnata Chrytusont i ropo,

Archieach Legp - powiezita iuz Ma Ma,
roselkay porugetz - Ale Marya Murmi,
Ja Go pasciam ~~viem~~ ~~eweni~~ - Gray,
awieskay Maciermyriakay entoliz Ma,
chowata Go podacisnawie ~~twierd~~ ~~win~~,
sey. - Co elo ayia bogomylnego: - Mag,
dalena skalecita niz, x Kyia bogomyln,
nego - Kiedy perwuch exakot iudnia,
ta u Mog skusowych - stuchata Nauk
i Praxan Legp. - Ale Maryia byla to,
wamy exkay, rowayabnich drog Chy,
skusowych x Nauk Legp Morxyakay,
Ja ca te Kyie ~~twierd~~ ~~win~~ sey. - Mag,
dalena wgardaite swiatom, do
samych byllo raceay ^{Nickenship} ~~twierd~~ ~~win~~
Lzhnita - Ale Maryia tym luv,

dróży, która grawcy nadzwyczajnie
kochała (kocha), która uciwnała (kaci-
my) onty gości - która kaci ostrożnie
~~wygłosz~~ ~~zwoim~~ w drodze (kaci) uciwna
postr, porata, i kaci gedyby (kaci) po-
clathne, i kaci mogła - Pójdamy i do,
smierci (kaci) - Uciwnała Marya (kaci)
Moynie, kaci kaci kaci kaci, bo mi-
ciwna grawcy - kaci kaci kaci kaci
kaci kaci kaci od kaci kaci kaci
kaci grawcy kaci kaci kaci - kaci
kaci kaci kaci grawcy - kaci kaci kaci
kaci kaci kaci kaci - Uciwnała kaci kaci
kaci kaci kaci kaci, bo kaci kaci
kaci kaci kaci kaci kaci kaci

Aspiranten

[illegible]

metodami
wypocatowania Panakim iak Mowka
Kiedy Kycia waadwarda i tones Vira i
Mepo Kwie iak Farao. — Proino iez ypodio
wara konai wyprykonowoi Aniołost,
i byc pmer Mich pmerionych na dom
Abraama iak Larara, Kiedy w lalkon,
Kwie, eheirones — ^{Kandrosip} — Kwie iak
pmerionych iak Kogua Erangichremy.
Proino iez ypodierasa ne na goize Syni
Sporiada i Kog pogruch iak Katarynie
dwiezy iereli mospurzeie iuratonoy
Kycie eheer pmerionych. — Po Kycie
Kycie ypodierasa iez Smerci Kogzi,
Kieroy, spokoyney — niema nato wca,
tym Kycie iuratonoy, wiatoy Erar,
Kiereli Sporytada, Kycie na iednym

3
i samym potrze; a ieden ieden bytło i
sam bóg po tym samym dobrze umierał,
a my iakże umierali bogodniemy? Tak
iaki pociąg-tyciemy-wgrodach, bez
potrzeby zaciem, w grodach bez u-
mierai bogodniemy-tyciemy niepracy,
aby pójść do spowiedzi do Sakramentów
dwiętych-bogopowiedzi ten i bez Sakra-
mentów umierai bogodniemy-tyciemy
wstążonym pragnianiu do świata
do świata. - gwałtownie bez wrospacy
największej Duch od świata odtaj-
erai się bogodni. - Wolażę z Agagiem
Prorokiem Lincine - Separat amara more.)
Tak ^{li} to roztęza gorzka Lincine?

Chwała! Miałamyna sobie tacy, tak
podobny ciemni, - Miałamyna na Mro's
Maryi, Weczenie i porządek sobie i moim
szczęściom, i miści spokojności i przez Ry,
nie chwalebne, dobre, i święte i dobre
i miści i sprawiedliwie tak ry i ich
Maryia - w tych enotach enierzy i ich
w których i ich Ona enierzyła, w tym
kierunku i stopnie do kromatone, w którym
Kochawata Marya, ani byt kto, ani
był moze, ~~który~~ ^{który} ~~wszystkim~~ ^{wszystkim} ~~całemu~~ ^{całemu} Ry,
nie nasze chwalebne i moze do Ryia Maryi,
gdzie podług naszych naszych, i ich naszych goz,
cey Ry enot na Adonai bierze. -
A moze i tak. - Ry i tak dupelniemy. O,
wielkość powołania naszego w którym i tak,
wielkość

tertemy i tanie, bytlo uakuleniay,,
my Maury, Santa dwigego - Krawa'enas
krotki iest malory katym, aby ei tatomy
i z kensz iakly kon niemieli; tatomy i z
wrechoz iakly i z niereuili; tatomy
kupujz iakly mepoiadali Ad Corintk.

C. 4. Bytlo onyalmu iestato: Jak tea umi,,
rac' kedyemuy? Co i z to tam pnamy dnie
kedye? Jak i z na sad Moskhi ixtaeniym.
Jaki Mas tam wyroka xpodka? Abo
wagalko majac wpaawici, niepodobna;
abyamy sterye mogli, niepodobna Ke,,
byemy nieumierali smieriaz Maryi-
ktora by iak byta ewigta i chwalebna,
Jaka Rey zidnata i chwata, w Wiebie may,
wizlonez; - Uwaqa druga

Chruszczanie! Także, chwała, podniesi-
ci swej straszą Marya, nać którą
wzięła być mniejsze, kiedy nikt nie
Dusza tej wzięta jest przez Amatorów do
Miłba, lud i Piato które po stołkiem
tej zamieniu brzojnego dnia i tak się
wzakhmieszne było. — A to dla tego, że,
go? bo i tak paręcia stworzona i z Ma-
rya do wszelkich przykładać (Krytyka),
tak i po śmierci w karmy chwałami
wzrosnym nadsadowata Go. — Co prze-
prowadzi i Daniel Lwisty — Powstań
Panie! na odpoczynek swój, by ich nym
nie porwizenia twego. — A tak, a braynie
nie kto inny był tylko Marya. Tak
Niepodległa żadnemu gzechowi ani na
jedem momencie, tak mimogła podniesi

doznawai' Mary greeku, niemogła być
razem z Marytelnowia. Ręka. — Kierma
niemogła i z Mary tego Ręka, które
sobie zaprzytytka obrat i pokwicił
Oym Korki. — Miłko wzięto do siebie
Mary i z Ręka, a umieszczona Ręka,
abata po prawnicy Kierma i Mary.
Tak bowiem miłko godniejszego
Miłka na Kierma dla Kierma Kierma
nad Kierma Mary, tak też miłko
dla Mary godniejszego Kierma
Miłka na Kierma i prawnicy. Tak
Argumentuje Bernard Kierma. na
fundamencie Kierma Kierma.
Stanęta Kierma po prawnicy Kierma
i Kierma. — To jest. Stanęta Kierma nad

Amiotort, Cherykinort, Serafinort,
bo tych przemysla milosia
Staneta wyry nad Proskort; Po
nad nich przescach Ksachich byta
bregluyeraz; — Staneta wyry nad
Pabryarchort, bo nad nich byta po,
Kornicyra; — Staneta wyry nad Apo,
skotort, bo ich byta miatraynia
po odysiu ita. — Staneta wy,
ry nad Myczynilort, bo Mucha bol,
des Kynicy Ley dury przemilne
nadrayalkie takomie, Kiedysak,
mich po Tyranort dury tym Myczyni,
prom ^{byty} kaderrane. — Chierexianie!
i moza byi mie, Kaza Amrata

ella Maryi nad ~~tem~~ ^{ktorez} a ~~bray~~
matu w ~~nie~~ ^{nie}bie? ~~Minore~~ - a ~~bray~~
mata ~~iz~~ ^{iz} ~~may~~ ^{may} ~~pramiedliricy~~ - ~~Dis~~
~~tatapia~~ ~~liz~~ ~~may~~ ^{may} ~~pramiedliricy~~
nych ~~not~~ ^{not} ~~brach~~ - ~~bo~~ ^{bo} ~~primo~~ ^{primo} ~~konsta~~
~~re~~ ^{re} ~~brach~~ - ~~Dis~~ ^{Dis} ~~wy~~ ^{wy} ~~use~~ ^{use} ~~nad~~ ^{nad} ~~Ami~~ ^{Ami} ~~lon~~
~~chrediricy~~ ^{chrediricy} ~~ni~~ ⁿⁱ ~~cyse~~ ^{cyse} ~~bo~~ ^{bo} ~~primo~~ ^{primo}
~~ni~~ ⁿⁱ ~~cy~~ ^{cy} ~~prawy~~ ^{prawy} ~~thre~~ ^{thre} ~~go~~ ^{go} ~~stworzenia~~
~~upr~~ ^{byta} ~~amata~~ ^{protectora} ~~liz~~ - ~~Dis~~ ^{Dis} ~~stince~~
~~i~~ ⁱ ~~mi~~ ^{mi} ~~er~~ ^{er} ~~ae~~ ^{ae} ~~ni~~ ⁿⁱ ~~et~~ ^{et} ~~iz~~ ^{iz} ~~pod~~ ^{pod} ~~no~~ ^{no} ~~gami~~
~~tey~~ ^{tey} ~~Pani~~ ^{Pani} ~~bo~~ ^{bo} ~~primo~~ ^{primo} ~~prawy~~ ^{prawy} ~~thre~~ ^{thre}
~~zni~~ ^{zni} ~~homoser~~ ^{homoser} ~~twia~~ ^{twia} ~~horre~~ ^{horre} ~~od~~ ^{od} ~~ni~~ ⁿⁱ ~~cy~~
~~byty~~ ^{byty} ~~edy~~ ^{edy} ~~thane~~ ^{thane} - ~~A~~ ^A ~~ie~~ ^{ie} ~~ch~~ ^{ch} ~~liz~~ ^{liz} ~~tak~~
~~wielk~~ ^{wielk} ~~iz~~ ^{iz} ~~ch~~ ^{ch} ~~not~~ ^{not} ~~at~~ ^{at} ~~iz~~ ^{iz} ~~brata~~ ^{brata} ~~Maya~~
~~pray~~ ^{pray} ~~ar~~ ^{ar} ~~vonis~~ ^{vonis} ~~in~~ ⁱⁿ ~~nie~~ ^{nie} ~~br~~ ^{br} ~~ar~~ ^{ar} ~~iz~~ ^{iz} ~~ci~~ ^{ci} ~~May~~
~~re~~ ^{re} ~~Ma~~ ^{Ma} ~~ster~~ ^{ster} ~~may~~ ^{may} ~~not~~ ^{not} ~~z~~ ^z ~~ni~~ ⁿⁱ ~~cy~~ ^{cy} ~~may~~ ^{may} ~~pr~~ ^{pr} ~~er~~ ^{er}

2
u domu Kroluiego anajz obroz
na Maude Marze parrotanie. —

Co Migelys Moredocheus, morwido Etery
Micar Krolona idollatigo cirtes wynu,
diona na Berone Aspera dalyo o Marodacie
Anorin pamięta, toz samo murri
aiz more i o Maryi dais Wnie booraz,
tey, dla tego Łaz Bog wyrzyeł na d
mrayalkie Cherubiny i Serafiny, aby
była nasza gozyna. Obrońcie ich
przed majestatem Sogo. — O mied
Schodai, by na moey ratowaniu nas, bo
sint Matka, chyna Kroluiego, wize wrayatko
uńkiego upranie more. — Oby aiz alato aley
dla Kroluiego wlliebie nie niechciał
uczynić, ktory wrayatko czynił dla
Kryeey ora Kioni? Tęch Salomon Mat,
Kz asrajz, Peterboez, powadimay na

Tronie aboh inego Tronu dat Rey
volnoi' proxi' osvche, obicnyy mi
miodomariy - Diakhtely Chrystus
mial' is odmarie' Matee anoy, gdy
pried' Miod' itoy te huce Miodoy
pried' gnoraty? gdy mu pokazat' te
prieris Miod' do karmisty - Miodoy
ai' Miod' do nority? Miodoy karmisty
don' mori: Marya atanomay pried'
Tronem Lyma, dha poragi Maenokym
Miodoy, nie iud' proxi' ale ropona, dha
nie iud' roebie ale rotharujie. Chcia
Tnie mammye xobi' winizowat', ze mammy
w Miodie' tak wulowat' dha Panioz - tak
moenay, porocetnicat' i Obtonicet' Miodoy?
A bardzo potrzebuje my Rey abony, Rey
porocetnicet' kamami. - Tactomy

grzesznikaom; ktor nam wyjedona ^{Prz.}
Kierze Narodzenie Jezeli nie Marya?
w ktorcy Ryku Mieg stoyt nasze
Klawaenie Czele iestemy Sprawie,
Do Kierzi; ktor nam za bezprawy
wytarnanie wdobyw^{ca} do Monias
czeli nie Marya? ktorcy stus po,
wierzyp iaty szatunki Kautug swo,
ich, bytko niz Kufnosia, by Pani
Swiez, by potrac potruca, a przy,
racham niezapomni o Mas. - Tak,
by o Mas mogla zapomnie~~cie~~ Zapu,
minui, kiedy to ^{my} ~~my~~ italiemy niz
nizjako sprzynaz, by milkoci i
Chrasty. - Bytaby Ona Pania Miha
i Kierzi; gely by potruca Klamienia

nasze go niczaj, gnuła na dno
Czy Syna Moskiew? Mylarby Mat,
Ma, Bdkupierila, gedyby Arusmikon
do Bdkupienias pichyło? Mije nie,
moxe na Ma, rzucie' oron' karrieti
aby Kasas wpronomie' mieniat:
je nasz upadła do Key podryse,
nas posturyt. — Dziwta Pani!
Malka, nasaz — Sporedniakaz Ma,
raz rintes. — Moxe Ma, moryetich
pod obroz, ewojz — Napbixsey
nasz prajaty, do dyna, tory,
muyxe u Irons kiego sprawaz
(Leannienin naszep — tudyay
Nam laka, Tarka, praj tory,

69
Bogomy i dobre dyli, i swięci
Kochanie uniwersali i chrysty
Troicy wazet w kamie i teli i z.

Amen

1838. r.

min

La

